RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK

Organ Samorządu Gospodarczego Rzemiosła

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23, TELEFON 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Nr. 17 WARSZAWA, PAŹDZIERNIK 1937 r. Rok VI

Na tle prac nad prawem przemysłowem

Obowiązujące od dnia 15 grudnia 1927 r. prawo przemysłowe wykazywało od samego początku duże braki, przy tym stosowanie jego przepisów napotykało w praktyce na znaczne trudności.

Prawo przemysłowe z r. 1927 uległo wprawdzie kilkakrotnie nowelizacji (szczególnie ważną była nowela z dn. 10 marca 1934 roku), nie można jednak powiedzieć, aby nowelizacje te wpłynęły dodatnio na konstrukcję samego prawa, względnie aby usunęły trudności w praktycznym jego stosowaniu.

Szczególnie nowela z dnia 10 marca 1934 roku wprowadziła do prawa przemysłowego takie postanowienia, dotyczące organizacji rzemiosła, które jeśli nie okazały się szkodliwymi, stało się to tylko dzięki temu, że nigdy nie weszły w życie. Mamy tu na myśli t. zw. rzemieślnicze związki gospodarcze. Przeciwko tej nowej oddzielnej formie organizacji rzemiosła Związek Izb Rzemieślniczych wypowiadał się już w roku 1934, gdyż była ona zbędną i ad hoc dla celów politycznych powołana, a co gorsza osłabiłaby i tak nieświetnie prosperujące organizacje rzemieślnicze istniejące, (cechy), tym bardziej iż nowela skasowała równocześnie związki cechów.

Podkreślić w tym miejscu wypada, że o ile chodzi o kwestię organizacji rzemiosła, Związek Izb Rzemieślniczych dążył zawsze, o ile to było w jego mocy, do wmocnienia cechów i do przystosowania ich działalności do aktualnych potrzeb rzemiosła. Ramy prawa przemysłowego po noweli z r. 1934 nie pozwalały jednak na takie uintensywnienie prac cechów, aby stały się one dla rzemieślników dostatecznie atrakcyjnymi.

Nowela z roku 1934 obostrzyła wprawdzie reglamentację rzemiosła, lecz równocześnie pozostawiła sławny już art. 146 prawa przemysłowego (dyspensa), wskutek czego wymagany przez prawo formalny dowód uzdolnienia zawodowego stał się nieledwie, że wyjątkiem. W praktyce działo się w ten sposób, że około 70% osób, zamierzających wykonywać rzemiosło samoistnie, uzyskiwało formalne uprawnienie przemysłowe w drodze ulgowej.

Gdy zważymy, że system ulg był w szerokim zakresie stosowany przy dopuszczaniu do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, że interpretacja prawa przemysłowego szła w kierunku liberalizowania jego przepisów, że wreszcie sankcje karne były stosowane niezmiernie łagodnie — jest rzeczą jasną, że postanowienia prawa przemysłowego stały się w dużym stopniu fikcją prawną i utrzymywały się tylko dzięki coraz bardziej roszerzającej wykładni.

W tych warunkach stała się aktualna nowelizacja prawa przemysłowego. Nie można długo tolerować takiego stanu rzeczy, że układ stosunków faktycznych nie pozwala na stosowanie przepisów prawa, że nie działa zasada „dura lex sed lex", — (twarde prawo lecz prawo) że życie przechodzi obok, a nawet wbrew prawu, torując sobie własne drogi.

Postulat nowelizacji prawa przemysłowego został wysunięty już w dniu 28 lutego 1936 r. przez Prezesa Związku Izb Rzemieślniczych posła Antoniego Snopczyńskiego na Wielkiej Naradzie Gospodarczej przedstawicieli Rządu i Samorządu Gospodarczego.

Na Ogólno-Polskim Kongresie Rzemiosła Chrześcijańskiego w dniach 19 i 20 kwietnia 1936 r. zapadła uchwała, w myśl której zebrani zwrócili się do Rządu i ciał ustawodawczych o znowelizowanie prawa przemysłowego odnośnie postanowień dotyczących rzemiosła, przy tym wysunięte zostały zasady, na jakich ma się opierać przyszły projekt nowelizacji.

Problem nowelizacji prawa przemysłowego stawał się coraz bardziej aktualny, a w marcu r. 1937 przybrał formy konkretne. Poseł Antoni Snopczyński, Prezes Związku Izb Rzemieślniczych składa w Sejmie projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rze-

czypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym. Sprawa znalazła się tym samym na porządku dziennym prac Parlamentu oraz Rządu. Zostaje powołana przez Ministra Przemysłu i Handlu specjalna Komisja złożona z osób czynnych na terenie Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w celu przygotowania tez dotyczących nowelizacji prawa przemysłowego. Ministerstwo Przemysłu i Handlu uważa za wskazane, aby na obradach były wypowiedziane poglądy nawet sprzeczne, aby w ten sposób lepiej naświetlić problem nowelizacji prawa przemysłowego. Referat dyr. Ptasińskiego, wygłoszony na posiedzeniu Komisji stanowi właśnie wyraz tych sprzecznych poglądów.

Ostatecznie Komisja ustaliła zasadnicze tezy, które miały służyć jako materiał do zajęcia stanowiska przez Samorządy Gospodarcze i organizacje rzemieślnicze. Komisja zakończyła swoje prace w dniu 28 lipca 1937 r. a pod datą 1-go października b. r. za Nr. Pr. 2. 1/131 Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało Związkowi i izbom i organizacjom rzem. projekt ustawy nowelizującej prawo przemysłowe, opracowany na podstawie powyższych tez.

Poniżej podajemy w streszczeniu najważniejsze postanowienia tego projektu:

Rzemiosło (drobny przemysł) stanowi:

1) wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo w zakresie drobnego wytwarzania lub przetwarzania, jeżeli ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza w ciągu roku przeciętnie 20, nie licząc w tym młodocianych oraz terminatorów;

2) usługi o charakterze rękodzielniczym; o ile są wykonywane zawodowo (stale lub sezonowo) w swoim imieniu, na własny rachunek lub na rachunek osób trzecich we własnym zakładzie przemysłowym (lokalu lub warsztacie).

Wprowadza się podział rzemiosła na następujące rodzaje:

a) koncesjonowane, b) kwalifikowane, c) wolne.

Rzemiosło koncesjonowane obejmuje wytwórczość i usługi, wykonywanie których może zagrażać interesowi lub bezpieczeństwu publicznemu. Do rzemiosła koncesjonowanego zalicza się:

1) rzemiosło (drobny przemysł instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych).

2) rzemiosło (drobny przemysł instalacji centralnego ogrzewania,

3) rzemiosło (drobny przemysł instalacji gazowych,

4) rzemiosło (drobny przemysł) instalacji elektrycznych.

5) wycier kominów (kominiarstwo),

6) mularstwo — w zakresie robót budowlanych, określonych w artykule 333 i 334 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) i to tylko na obszarze osiedli i miast określonych w drodze rozporządzenia przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych,

7) ciesielstwo — w zakresie robót i w obszarach wskazanych wyżej w punkcie 6-ym.

8) drukarstwo — litografia i chemigrafia,

9) rusznikarstwo,

10) rzeźnictwo rytualne.

Rzemiosło kwalifikowane obejmuje wytwórczość i usługi, nieumiejętne wykonywanie których może zagrażać bezpieczeństwu i zdrowiu ludności na skutek użytkowania względnie spożywania gotowych wyrobów(artykułów), albo, w których nabycie umiejętności fachowych wymaga szczególnych urządzeń w zakładzie, opieki i nadzoru. Do rzemiosła kwalifikowanego zalicza się:

1) blacharstwo;

2) kowalstwo i podkownictwo (kucie koni);

3) ślusarstwo;

4) mechanictwo precyzyjne;

5) mechanictwo samochodowe;

6) tokarstwo w metalu;

7) stolarstwo;

8) zduństwo;

9) rymarstwo i siodlarstwo;

10) piekarstwo i cukiernictwo;

11) rzeźnictwo i wędliniarstwo (z wyłączeniem rzeźnictwa i wędliniarstwa koni);

12) fryzjerstwo (męskie i damskie);

13) szewctwo (na obszarach określonych w myśl ust. VI);

14) krawiectwo (męskie i damskie) na obszarze określonym w myśl ustępu VI-go.

Wszelkie inne zatrudnienie, przedsiębiorstwo, lub usługi nie zaliczone do rzemiosła koncesjonowanego lub kwalifikowanego zalicza się do rzemiosła wolnego.

Projekt przewiduje trzy rodzaje dokumentów (formalnych uprawnień) do prowadzenia rzemiosła a mianowicie: dla rzemiosł koncesjonowanyes koncesję. dla rzemiosł kwalifikowanych kartę rzemieślniczą, dla rzemiosł wolnych kartę rejestracyjną. Celem uzyskania koncesji i karty rzemieślniczej należy przedstawić dowód uzdolnienia zawodowego.

Za dowód uzdolnienia zawodowego do prowadzenia rzemiosła koncesjonowanego i kwalifikowanego uważa się łącznie:

1) uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego danego rodzaju rzemiosła, albo — świadectwo złożenia z pomyślnym wynikiem egzaminu czeladniczego w połączeniu ze świadectwami trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła;

2) świadectwo ukończenia szkoły powszechnej.

Karty rzemieślnicze i karty rejestracyjne wydaje właściwa terytorialnie izba rzemieślnicza.

Kto posiada prawo do prowadzenia rzemiosła, ma również prawo przyjmowania na naukę i praktycznego kształcenia terminatorów w swoim zakładzie przemysłowym w zakresie danego rodzaju rzemiosła.

Każda osoba niepełnoletnia zatrudniona w zakładzie, o ile nie wykaże się posiadaniem świadectwa czeladniczego lub umowy o naukę, będzie uznana za terminatora z mocy samego prawa.

Czas nauki w poszczególnych rodzajach rzemiosła ustala się w granicach od dwuch do pięciu lat.

Po upływie czasu nauki pryncypał obowiązany jest zgłosić w cechu lub w izbie rzemieślniczej (w wypadku braku cechu) swego terminatora do egzaminu czeladniczego.

Do egzaminu czeladniczego mogą być dopuszczone tylko osoby pełnoletnie, które złożą:

1) świadectwo odbycia sześcioletniej praktyki w danym zawodzie,

2) świadectwo czeladnicze, które może być zastąpione świadectwem ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, albo też kursów dokształcających zawodowych.

Tytuł mistrza rzemieślniczego zapewnia osobom posiadającym prawo używania tego tytułu następujące uprawnienia:

1) bierne prawo wyborcze na stanowisko przewodniczącego cechu,

2) pierwszeństwo przy przetargach na dostawy i roboty.

Prowadzący rzemiosło mogą organizować się w cechy lub zrzeszenia rzemiosła.

W cechach zrzeszają się prowadzący rzemiosło koncesjonowane i kwalifikowane, zaś w zrzeszeniach rzemiosła — prowadzący rzemiosła wolne.

Mogą być tworzone cechy i zrzeszenia branżowe i zbiorowe oraz zrzeszające należących do danego wyznania lub narodowości.

Do zadań cechów i zrzeszeń rzemiosła (drobnego przemysłu, należy:

1) reprezentowanie i obrona interesów zawodowych i gospodarczych członków;

2) działalność w zakresie podniesienia technicznego i gospodarczego poziomu rzemiosła (drobnego przemysłu);

3) pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków:

4) piecza nad utrzymywaniem dobrego stosunku między członkami cechu i ich pracownikami;

5) piecza nad sprawami młodzieży rzemieślniczej pozostającej na nauce u członków cechu (zrzeszenia)), oraz załatwianie sporów wynikłych z stosunku nauki rzemiosła (drobnego przemysłu);

6) popieranie i urządzanie szkół, kursów, odczytów itp. w celu kształcenia zawodowego członków cechu (zrzeszenia) oraz ich pracowników i uczniów;

7) tworzenie kas i funduszów zapomogowych dla członków cechu (zrzeszenia) oraz ich rodzin i pracowników,

8) informowanie członków, udzielanie im porad w zakresie działalności zawodowej, gospodarczej i społecznej;

9) przedstawianie Izbie Rzemieślniczej, sprawozdań o położeniu gospodarczym i zawodowym rzemiosł reprezentowanych w cechu, zrzeszeniu, oraz o działalności cechu (zrzeszenia);

10) inicjowanie, organizowanie i popieranie urządzeń i organizacji gospodarczych posiadających osobowość prawną, a związanych z przedmiotem swego działania bezpośrednio z danym zawodem lub z zawodami reprezentowanymi w cechach (zrzeszeniach zbiorowych);

11) prowadzenie organizacji gospodarczych o których mowa wyżej pod liczbą 10;

12) prowadzenie innych czynności zleconych.

Okręg działalności może obejmować tylko jeden powiat administracyjny.

Minister Przemysłu i Handlu, na podstawie uchwały powziętej większością $^2/_3$ głosów członków danego cechu (zrzeszenia) i po wysłuchaniu opinii izby rzemieślniczej może w drodze rozporządzenia ustanowić przymus należenia do cechu (zrzeszenia). Przymus ten obejmować będzie wszystkich prowadzących rzemiosło w okręgu działalności danego cechu.

Cechy i zrzeszenia rzemiosła (drobnego przemysłu) mogą łączyć się w powiatowy Związek Cechów lub zrzeszeń rzemiosła (drobnego przemysłu) z siedzibą władzy administracji ogólnej.

Minister Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu opinii Izb Rzemieślniczych w drodze rozporządzenia ustanowi jako jeden z organów powiatowych związków cechowych (zrzeszeń) organizacyjny sąd. Do właściwości tego sądu będzie należało orzecznictwo w sprawach uchybienia przez członków danej organizacji zasadom godności i etyki zawodowej oraz innym obowiązkom organizacyjnym wynikającym ze statutu.

Sąd organizacyjny władny jest nakładać następujące kary:

1) upomnienie;

2) naganę;

3) pozbawienie prawa kształcenia terminatorów;

4) zawieszanie w korzystaniu z czynnego i biernego prawa wyborczego organizacji;

5) wydalenie z organizacji, pociągające za sobą odebranie karty rzemieślniczej lub rejestracyjnej.

Odkładając merytoryczne omówienie powyższego projektu do następnego numeru podkreślić należy, iż projekt ten jest obecnie przedmiotem obrad i opiniowania Związku Izb, poszczególnych Izb i organizacyj rzemieślniczych, do których został skierowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Początkowo Ministerstwo P. i H. wyznaczyło termin nadesłania opinii na dzień 20 października, jednak po konferencji jaką odbyli p. prezes. A. Snopczyński i dyrektor Z. I. R. Bolesław Sikorski z p. V. Ministrem Rose, p. Minister przedłużył termin nadesłania opinii do dn. 20 listopada (pismo Min. Przem. i Handl. do Związku Izb Rzem. z dn. 12. X. 1937 r. Nr. P. R. II 1/131).

Związek Izb Rzemieślniczych po zebraniu opinii wszystkich Izb Rzemieślniczych i po rozpatrzeniu projektu na specjalnych posiedzeniach Zarządu poświęconych tej sprawie, opinię odpowiednią zgłosi na posiedzenie Rady Związku Izb Rzemieślniczych, które odbędzie się w drugiej połowie listopada r. b. i poświęcone będzie specjalnie nowelizacji prawa przemysłowego.

Działalność Instytutu Rzemieślniczego w Berlinie

Niemiecki Instytut Rzemieślniczy powstał w Berlinie w roku 1936, w rok po wizycie Kierownika rzemiosła niemieckiego w Polsce.

W czasie wspomnianej wizyty goście zagraniczni żywo interesowali się realizowanym wówczas projektem założenia Instytutu Naukowego Rzemieślniczego w Warszawie.

Podobieństwo między celami i zadaniami obu Instytutów jest istotnie uderzające.

Instytut w Berlinie powstał z fundacji, utworzonej przez Izbę Rzemieślniczą w Hanowerze oraz Instytut badawczy racjonalnego kierownictwa zakładów rzemieślniczych w Karlsruhe i Stowarzyszenie opieki nad niemiecką kulturą rzemieślniczą.

W myśl statutu Niemiecki Instytut Rzemieślniczy ma za zadanie:

badać techniczne, kulturalne, gospodarcze i prawne zagadnienia rzemiosła, jako całości, a w szczególności stosunek, rzemiosła do pokrewnych grup społecznych,

śledzić teoretyczne rozwiązania i potrzeby praktyczne poszczególnych rzemiosł, wyłaniające się na tle stałego postępu wiedzy i techniki,

wyniki badań zużytkowywać życiowo, kierować rozwojem rzemiosła i popierać je, dążąc do tego, aby twórczość rzemieślnicza brała czynny udział w ogólnym postępie.

W celu realizacji powyższych zadań Niemiecki Instytut Rzemieślniczy organizuje lub prowadzi — samoistnie albo w porozumieniu z pokrewnymi organizacjami — pracownie naukowe, laboratoria, warsztaty doświadczalne, wystawy rzemieślnicze, kursy, odczyty, czytelnie dla rzemieślników; dalej — popierać ma literaturę zawodową przez wydawanie czasopism, książek i przez współpracę z prasą zawodową, prowadzić bibliografię współczesnej literatury zawodowej, dostarczać środków naukowych i pokazowych dla celów wykształcenia zawodowego i t. d.

Zarząd Instytutu, powoływany przez Kierownika rzemiosła niemieckiego, składa się z Prezesa, Wice - prezesa i Dyrektora. Jako Wice - prezes ma być z reguły powoływany, w myśl statutu, generalny sekretarz Izby Rzemieślniczej. Kuratorium Instytutu, powołane na wniosek Prezesa Zarządu przez Kierownika rzemiosła niemieckiego, spełnia funkcje naukowo doradcze wobec Zarządu.

Rachunkowość i sprawy administracyjne prowadzi Izba Rzemieślnicza, a budżet Instytutu włączany jest do budżetu Izby Rzemieślniczej.

Prace Niemieckiego Instytutu Rzemieślniczego w Berlinie w okresie od 1 stycznia 1936 roku do 31 marca 1937 roku obejmowały zagadnienia technicznego i kupieckiego prowadzenia zakładu rzemieślniczego, gospodarki budowlanej, kultury rzemiosła i prawa rzemieślniczego.

Instytut niemiecki pracował nad powyższymi zagadnieniami w oparciu o swoje ekspozytury i pokrewne instytucje oraz o seminaria i katedry wyższych szkół technicznych i handlowych.

Prace niemieckiego Instytutu w zakresie technicznym miały głównie na celu badanie wiążących się z wykonywaniem planu 4-letniego zagadnień surowców i materiałów. Na pierwszym miejscu znajdowały się zagadnienia oszczędnego zużycia materiału, zastosowania nowych materiałów i surowców i t. d.

Wielokrotnie okazywała się konieczną ścisła współpraca z różnymi Instytutami specjalnymi, jak np. Niemieckim Instytutem Miedzi, z Centralą Aluminium i Niemiecką Komisją Normalizacyjną.

Na zlecenie Państwowego Kierownictwa Rzemiosła (Reichstand) Instytut opracował pewną ilość wytycznych do egzaminów mistrzowskich i częściowo szkic przepisów, regulujących sprawy terminatorskie. Dalej podjęte zostały prace nad podręcznikami dla przygotowujących się do egzaminu mistrzowskiego.

Instytut opiniował również na żądanie Ministerstwa Gospodarki Rzeszy m. in. sprawy przynależności wyrobu koronek do rzemiosła oraz „pokrewieństwa" 30 zawodów rzemieślniczych.

Na Targi Lipskie i różne wystawy Instytut dostarczał materiały statystyczne, wykresy i inne eksponaty. Na Targach Lipskich urządzone było stoisko Instytutu, w którym udzielano rzemieślnikom porad w zakresie techniki i prowadzenia przedsiębiorstwa.

Zgodnie z zadaniem Niemieckiego Instytutu Rzemieślniczego polegającym na popieraniu rzemiosła przez praktyczne wprowadzanie w życie naukowych metod pracy, dążenia Intytutu w okresie sprawozdawczym szły przede wszystkim w kierunku stworzenia jednolitej rachunkowości rzemieślniczej.

Opracowano najpierw dziedzinę księgowości, jako podstawy jednolitej rachunkowości. Ze względu jednak na rożnorodną strukturę przedsiębiorstw w poszczególnych rzemiosłach okazało się konieczne opracowanie specjalnych podręczników księgowości dla każdej gałęzi rzemiosła.

W związku z tymi pracami Instytut opracował ogólne wytyczne kalkulacji, które winny w zasadzie obowiązywać całe rzemiosło, oraz współdziałał z państwowymi związkami cechów w ustalaniu podstaw kalkulacji w zakresie poszczególnych zawodów.

Specjalny wydział budowlany na podstawie szczegółowych badań opracował zasady jednolitej księgowości dla rzemiosł budowlanych, jako podstawy kalkulacji robót budowlanych. Rozpoczęto opracowanie jednolitych opisów pozycyj kosztorysowych robót budowlanych. Pierwsza część „Księgi pozycji kosztorysowych robót budowlanych" (Budowle wiejskie) została już ukończona. Normy powyższe ustalone zostały przy współpracy Instytutu z Ministerstwami Wyżywienia i Rolnictwa oraz Pracy, Izbą Sztuk Plastycznych, Związkami Cechów, Grupą Gospodarczą Przemysłu Budowlanego i t. d.

W sprawie materiałów zastępczych w budownictwie Instytut, łącznie z Towarzystwem Osiedli Robotniczych, opracował wnioski co do oszczędzania żelaza przy budowie osad robotniczych.

Aby zapoznać z pracami Instytutu słuchaczów architektury, którzy w przyszłości udzielać będą zamówień rzemieślnikom wykonawcom robót budowlanych, urządzone były wykłady z zakresu prowadzenia przedsiębiorstwa budowlanego w Wyższej Szkole Technicznej w Berlinie.

W celu owocnej współpracy na polu opieki i popierania kultury rzemieślniczej Instytut wszedł w bliższe porozumienie z Izbą Sztuk Plastycznych, z Niemieckim Instytutem Mody i t. d. Utworzone zostały towarzystwa lub wydziały popierania kultury rzemieślniczej w Saksonii, Bawarii i w północnych krajach niemieckich.

Przy współpracy Instytutu urządzane były wystawy w Berlinie, Düsseldorfie i czynione przygotowania do Międzynarodowej Wystawy w Paryżu.

Napisane na zamówienie Instytutu przez dr. Potthoffa dzieła „Historia kultury rzemiosła niemieckiego i „Słownik biograficzny rzemiosła w Niemczech" są gotowe do druku. Zamierzone jest również wydanie historii rzemiosł fryzjerskiego i ślusarskiego.

Ponadto Instytut opracowuje szereg monografij m. in. o kowalstwie artystycznym, o meblach, o malarstwie ściennym, pod kątem widzenia nowych dążeń w twórczości rzemieślniczej i opiniuje prace, nadsyłane do recenzji.

Wydział prawny Instytutu ma za zadanie opracowywać wszelkie zasadnicze zagadnienia prawne, wychodzące poza ramy bieżącej działalności referatów. Zasięg prac wydziału prawnego obejmuje badanie naukowe prawa rzemieślniczego i przekazywanie wyników badań zainteresowanym organizacjom rzemieślniczym. Prace na tym odcinku Instytut prowadzi w porozumieniu z Akademią Prawa Niemieckiego i Naukowymi Instytutami Prawoznawstwa.

Organem wiążącym Instytut z wyższymi zakładami naukowymi i instytucjami badawczymi jest grono członków zwyczajnych, złożone w roku sprawozdawczym z ośmiu osób. Do nich należy zjednywanie profesorów wyższych uczelni, którzyby mogli zaznajamiać słuchaczów na seminariach i wykładach z zagadnieniami rzemiosła, a w pierwszym rzędzie z techniką i prowadzeniem warsztatów rzemieślniczych.

Wykłady i ćwiczenia w tym zakresie wprowadzone zostały do programu Wyższej Szkoły Technicznej w Karlsruhe.

W Wyższej Szkole Handlowej w Królewcu istnieje seminarium gospodarki rzemieślniczej, które oprócz prac dyplomowych i rozpraw naukowych na temat prowadzenia warsztatu rzemieślniczego, oddało do dyspozycji Instytutu materiały, dotyczące kredytu i obrotu pieniężnego, zużytkowane następnie przez Instytut w wytycznych do egzaminu mistrzowskiego. W seminarium opra-

cowywana jest również bibliografia rzemieślnicza. Wyższa Szkoła Handlowa w Królewcu prowadzi ponadto dla mistrzów rzemieślniczych z Prus Wschodnich kursy wieczorowe księgowości i zasad prowadzenia przedsiębiorstwa.

Seminarium przy Uniwersytecie w Göttingen, poświęcone specjalnie polityce i sprawom rzemiosła pracuje w ścisłym kontakcie z władzami rzemieślniczymi, oddając bogaty materiał naukowy w postaci prac dyplomowych do praktycznego zużytkowania.

Przy Uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem założony został na początku r. b. Instytut Gospodarki Rzemieślniczej, jako oddział Niemieckiego Instytutu Rzemieślniczego. Placówka ta specjalnie poświęcona jest badaniom rzemiosła w krajach zachodniej Europy, oraz zagadnieniom eksportowym i społeczno - politycznym w zakresie rzemiosła. Wreszcie Wyższa Szkoła Techniczna i Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Berlinie prowadzą seminaria i wykłady z dziedziny rzemiosła.

Tak szeroka współpraca Instytutu Rzemieślniczego w Berlinie z dziesiątkami organizacyj naukowych i katedr uniwersyteckich, przy oparciu go o organizacje rzemieślnicze, mogła w krótkim czasie dać imponujące wyniki.

Jeżeli powrócimy myślą do naszych stosunków i weźmiemy pod uwagę różnicę poziomów rzemiosła w Polsce i w Niemczech pod względem technicznym, gospodarczym i oświatowym, będzieli musieli dojść do wniosku, że u nas praca nad tworzeniem podstaw wiedzy rzemieślniczej i nad podniesieniem poziomu oświaty zawodowej jest zagadnieniem znacznie większej wagi i o wiele pilniejszym. Zadaniem naszym jest bowiem nietylko iść równolegle z postępem powszechnym ale przede wszystkim odrobić wiekowe zaległości.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła przed paru laty wprowadził w życie przy pomocy nielicznego grona ludzi dobrej woli inicjatywę założenia Instytutu Naukowego Rzemieślniczego w Warszawie. Jak widzimy choćby z porównania z podobną instytucją, istniejącą u naszego sąsiada, inicjatywa ta była celowa i potrzebna.

Koniecznym tylko jest poparcie jej przez całe społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie przez zainteresowanych rzemieślników i przez organy powołane do czuwania nad warunkami rozwoju naszego życia gospodarczego.

Jak prowadzić uproszczone księgi handlowe?

W zeszycie Nr. 12 „Rzemiosła" z r. b. (patrz „Korzyści a zarazem trudności w prowadzeniu uproszczonych ksiąg handlowych") omawialiśmy zagadnienie uproszczonych ksiąg handlowych, stwierdzając jednocześnie, że dążenia Samorządu Gospodarczego Rzemiosła do spopularyzowania idei prowadzenia ksiąg przez zakłady rzemieślnicze są w zupełności uzasadnione, i podyktowane jedynie dbałością o interes tych jednostek gospodarczych.

Wymieniając niewątpliwe korzyści, jakie daje zakładom rzemieślniczym fakt prowadzenia ksiąg, uznanych za prawidłowe i rzetelne, zastanawialiśmy się zarazem nad przyczynami niedostatecznego rozpowszechnienia się uproszczonych ksiąg, wśród zakładów rzemieślniczych, i w konkluzji wypowiedzieliśmy swój pogląd co do konieczności dalszego uproszczenia metod prowadzenia ksiąg, zwłaszcza dla tych zakładów, dla których wydatek na opłacenie księgowego przekracza ich możliwości finansowe.

Rozwijając poruszony wyżej temat, w zeszycie niniejszym przedstawimy czytelnikom „Rzemiosła" poglądowy sposób prowadzenia uproszczonej księgi handlowej, obecnie obowiązującej, by następnie zastanowić się już nad możliwościami dalszych uproszczeń, w celu udostępnienia prowadzenia rachunkowości najmniejszym nawet zakładom rzemieślniczym.

I. *Jak należy prowadzić uproszczoną Księgę handlową* według wzoru, opracowanego przez Związek Izb Rzemieślniczych R.P. w Warszawie, a zaaprobowanego przez Ministerswo Skarbu reskryptem z dnia 16. I. 1935 r. L. D. 1535/1/35, ilustruje podana obok tablica.

a) *Inwentarz.*

Przed rozpoczęciem zapisów do ksiąg sporządza się *inwentarz,* przez który w myśl zasad księgowości należy rozumieć szczegółowe zestawienie składników majątkowych przedsiębiorstwa oraz jego zobowiązań, tak względem osób trzecich (wierzycieli) jak i względem właściciela t. j. *kapitału własnego.*

Obowiązek sporządzania z natury inwentarza początkowego (przy założeniu ksiąg) oraz w końcu każdego okresu obrotowego wypływa z § 75 rozporządzenia Ministra Skarbu o wykonaniu ordynacji podatkowej.

Inwentarz początkowy czyli t. zw. *bilans otwarcia* oraz inwentarz sporządzony w końcu okresu obrotowego — *bilans zamknięcia* — składa się z dwuch części: stanu czynnego (aktywa) i stanu biernego (pasywa).

Stan czynny lub majątek czynny przedstawia majątek zarobkowy przedsiębiorstwa w przytoczonym na tablicy przykładzie, równa on się kwocie Zł. 9.000), — stan bierny podaje natomiast nie przedmioty majątkowe, lecz pochodzenie majątku zarobkowego; część stanu biernego równoznaczna z długami odpowiada kapitałowi cudzemu albo pożyczonemu (w konkretnym wypadku równa się on kwo- Zł. 2.770. — (Zł. 1.500 + 820 + 450), a różnica między wartością majątku zarobkowego, a długami — kapitałem wypożyczonym — (Zł. 9.000 — 2.770) Zł. 6.230 stanowi „kapitał“ przedsiębiorstwa czyli majątek czysty.

b) *Sposób księgowania.*

Inwentarz początkowy zapisujemy do księgi uproszczonej w sposób podany na tablicy t. j. wszystkie pozycje bilansu otwarcia rozmieszczamy na odpowiednich kontach (rachunkach), przenosząc:

składniki *stanu czynnego* do rubryk *nieparzystych,*

składniki zaś stanu *biernego* do rubryk *parzystych.*

Sumę bilansową natomiast (9.000), która ściśle odpowiada wzajemnie równoważącym się czyli *bilansującym* się (sumom składników stanu czynnego i biernego), uwidaczniamy w rubryce 5, „Suma ogólna“.

Jeżeli dokładnie przypatrzymy się następnym zapisom, to zauważymy, że *każda transakcja figuruje raz w jednej z rubryk nieparzystych, drugi raz w jednej z rubryk parzystych,* a niezależnie od tego uwidoczniona jest w rubryce 5 „Suma ogólna“.

Np. Kwota zł. 50.— „otrzymano za wykonane roboty gotówką“, poza wykazaniem jej w rubryce „Suma ogólna“, odnotowana jest w rubryce 6 „Kasa — Przychód gotówki“ i w rubdyce, II-a „Obrót — przychód za roboty“.

Ponieważ suma ogólna rubryki 5 winna odpowiadać sumie tak rubryk nieparzystych, jak i parzystych (każdej oddzielnie), które, jak to wyjaśniliśmy wyżej, bilansują się, przeto spełnia ona rolę kontrolera, jest sprawdzianem, czy w czasie księgowania nie popełniliśmy błędu przez zapisanie dokonanej transakcji bądź do jednakowych rubryk (parzystych lub nieparzystych), bądź też w jednej z nich nie pomieściliśmy jej wcale.

Zasada podwójnego zapisywania sumy każdej transakcji raz w jednej z rubryk nieparzystych, drugi raz w jednej z rubryk parzystych wynika z rozumowania, że każda transakcja powoduje zmianę jednocześnie na dwuch przynajmniej rachunkach, wyrażających różne wartości.

Otrzymując bowiem np. zł 50 za dokonaną pracę, powiększamy zasób naszej gotowizny, wzamian czego nastąpił ubytek — rozchód — naszej pracy, energii względnie części naszego kapitału, ulokowanego w materiałach.

Po upływie każdego miesiąca wyprowadza się obroty miesięczne na poszczególnych rachunkach, do których dodaje się obroty miesięcy poprzednich. Postępując w ten sposób w ciągu całego roku otrzymujemy w końcu okresu gospodarczego zestawienie obrotów na wszystkich rachunkach uproszczonej księgi handlowej za cały okres gospodarczy czyli t. zw. bilans tabelaryczny, będący punktem wyjścia do sporządzenia rocznego bilansu zamknięcia — *bilansu netto.*

Wzór bilansu netto podajemy na przyległej tablicy.

c) *dokumenty handlowe.*

Kardynalną zasadą prawidłowej księgowości jest, aby każdy zapis książkowy opierał się na dokumencie. Brak dokumentu może spowodować uznanie ksiąg za nieprawidłowe. Zasada powyższa wynika także z § 77 p. 6 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, który sprawę udokumentowania zapisów ujmuje w sposób następujący:

„Zapisy do ksiąg powinny być udowodnione listami, rachunkami (fakturami), odpisami wystawionych rachunków (faktur), umowami, wyciągami, pokwitowaniami i t. p. dokumentami. W przypadkach, gdy wystawienie dokumentów przy pewnego rodzaju transakcjach nie jest zwyczajowo praktykowane (jak np. rachunków przez drobnych rolników, rachunków na sprzedaż małych ilości towarów. rachunków z tytułu wykonywania drobnych świadczeń i t. p.), transakcje te mogą być udowodnione dokumentami, sporządzonymi przez przedsiębiostwo (asygnacje kasowe, kwity okładowe, wykazy utargów dziennych, bloczki i t. p.), zaopatrzonymi w daty, treść oraz podpisy osób sporządzających dokumenty.

Innych przepisów formalnych, dotyczących prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych nie cytujemy, ponieważ zasadniczym celem niniejszego artykułu, jak to już zaznaczyliśmy na wstępie, jest uzasadnienie twierdzenia, że dotychczasowa forma uproszczenia ksiąg handlowych jest niewystarczająca, aby mogła się stać dostępną dla wszystkich zakładów rzemieślniczych Uzasadnienie to oraz wnioski zamieści następny zeszyt „Rzemiosła“.

J. S.

Data	Nr. porz.	TREŚĆ ZAPISU	Nr. dowodu	SUMA OGÓLNA	KASA Przychód gotówki	KASA Rozchód gotówki	NAKŁADY I KOSZTY Surowce	Materjały pomocnicze	Robocizna	Koszty ogólne	Zwroty
1	2	3	4	5	6	7	8	8 a	8 b	8 c	9
1936 styczeń		Salda p/g inwentarza na dzień 31.XII.1935.									
		STAN CZYNNY.									
		Kasa . . Zł. 450.—			450 —						
		Weksle . zł. 750.—									
		Papiery wart.zł. 400.—									
		Towary . zł. 3.800.—					3.800 —				
		Ruchomości zł. 1.200.—									
		Dłużnicy . zł. 1.550.—									
		Koszty organ. zł. 700.—									
		Koszty przyszł. okresu . zł. 150.—									
		Razem: zł. 9.000.—								150 —	
		STAN BIERNY									
		Akcepty . Zł. 1.500.—									
		Wierzyciele zł. 820.—									
		Koszty zaleg. zł. 450.—									
		Kapitał . zł. 6.230.—									
		Razem: zł. 9.000.—		9.000 —							
2	1	Otrz. za wyk. rob. gotów.	K. 1.	50 —	50 —						
„	2	Sprzedano gotowe towary f. Wróbel . .		3.0 —							
„	3	Firma „Wróbel“ za wystawiony weksel . .		320 —							
3	4	Wykupiono akcept. .		100 —		100 —					
„	5	Otrzym. za wyk. roboty		170 —	170 —						
5	6	Zapłacono zal. komorne za XII r. ub. . . .		150 —		150 —					
„	7	Sprzedano papiery wart.		380 —	380 —						
6	8	Za wykonane roboty .		200 —	100 —						
7	9	Kupno surowców i mat. pomocniczych . . .		250 —		100 —	150 —	100 —			
8	10	Pobrano z kasy na utrzymanie domu . . .		25 —		25 —					
„	11	Przychód za weksel .		100 —	100 —						
9	12	Płace robotników . .		75 —		75 —			75 —		
10	13	Kupno maszyny od f-my Krawczyk		1000 —		150 —					
11	14	Zwrot sprzed. wyrobów przez odb.		120 —							
30	15	Wniesiono do P. K. O.		100 —		100 —					
		Zapisy od 1. I. do 31. I.		12 360 —	1.250 —	700 —	3.950 —	100 —	75 —	150 —	—
Luty		....									
		Zapisy w lutym . .		27.970	13.200 —	7,770 —	8.400 —	1.600 —	900 —	350 —	—
		„ w styczniu . .		12.360	1.250 —	700 —	3.950 —	100 —	75 —	150 —	—
		„ od 1. I. do 28. II. .		40.330	14.450 —	8.470 —	12.350 —	1.700 —	975 —	500 —	—
		„ w poz. miesiącach		64.745	26.570 —	30.965 —	6.480 —	3.200 —	4.200 —	4.600 —	—
		„ za cały rok . .		105.075 —	41,020 —	49.435 —	18.830 —	4.900 —	5.175 —	5.100 —	—
Grudzień 31		Saldo pg. inwentarza na 31. 12. 1936 r.				1.585 —					
		STAN CZYNNY									
		Kasa . . Zł. 1.585									
		Surowce . „ 4.200									4 200 —
		Materiały . „ 700									700 —
		Dłużnicy . „ 2.200									
		Weksle . „ 1.200									
		Ruchomości „ 2,200									
		Papiery wart. „ 20									
		Koszty org. „ 700									
		Razem. zł. 12.805									
		STAN BIERNY									
		Wierzyciele . zł 990									
		Akcepty . . „ 2.100									
		Kapitał . . „ 9.715		12.805 —							
		Przenosi się wartość z użytych towarów .		29.105 —							29 105 —
		Koszty rob. i k. ogólne									
		Zysk netto za r. spraw.		9.495 —							
				156.480 —	41.020 —	41.020 —	18,830 —	4 900 —	5.175 —	5.100 —	34.005 —

O B R Ó T			Dłużnicy i wierzyc.		Rodzaj	Weksle i akcepty		WŁAŚCICIEL		Maszyny, narzędzia i inne składniki majątk.		Symbol zwrotów i folio księgi pomocniczej
Zwroty	Sprzedaż wyrobów	Przychód za roboty	Winien (otrzymali)	Ma (dali)		Przychód	Rozchód	Pobrał	Dał	Przychód	Rozchód	
10	11	11-a	12	13		14	15	16	17	18	19	—
					w.	750 —						
										400 —		
			1.550 —							1.200 —		
										700 —		
					a.		1.500 —					
				820 —								
				450 —								
									6.230 —			
		50 —										
	320 —		320 —									
				320 —	w.	320 —						
					a.	100 —						
		170 —										
			150 —									
											380 —	
		200 —	100 —									
				150 —								
								25 —				
					w.		100 —					
										1.000 —		
				850 —								
120 —				120 —								
			100 —									
120 —	320 —	420 —	2.220 —	2.710 —		1.170 —	1 600 —	25 —	6 230 —	3.300 —	380 —	
— —	5.800 —	7 400 —	2.490 —	6.000 —	a.	430 —	1.000 —	600 —	— —	— —	— —	
120 —	320 —	420 —	2 220 —	2 710 —		1.170 —	1.600 —	25 —	6.230 —	3.300 —	380 —	
120 —	6.120 —	7.820 —	4.710 —	8.710 —		1.600 —	2.600 —	625 —	6.230 —	3.300 —	380 —	
— —	10.000 —	14.780 —	11.810 —	6.600 —		2.500 —	2.400 —	5.385 —	— —	— —	— —	
120 —	16.120 —	22.600 —	16.520 —	15.310 —		4.100 —	5.000 —	6 010 —	6 230 —	3.300 —	380 —	
				2.200 —			1.200 —					
											2.200 —	
											20 —	
											700 —	
			990 —			2 100 —						
								9.715 —				
29.105 —												
9.495 —									9.495 —			
38.720 —	16.120 —	22.600 —	17.510 —	17.510 —		6.200 —	6.200 —	15.725 —	15.725 —	3.300 —	3.300 —	

Sprawy kredytowe rzemiosła

Zagadnienie dostarczania rzemiosłu potrzebnych mu kredytów nie schodzi z warsztatu prac samorządu gospodarczego rzemiosła i wielokrotnie było poruszane na naszych łamach. Sprawa jest dla ogółu rzemiosła o znaczeniu zasadniczym i wejście na drogę jej rozwiązania jest kwestią palącą.

Minione przesilenie gospodarcze spowodowało prawie zupełne wyczerpanie rzemiosła z kapitałów obrotowych. Przyczyny tego są powszechnie znane, a mianowicie: 1) straty na odbiorcach, 2) zniżka cen towarów gotowych niewspółmiernie większa od zniżki cen surowców i półfabrykatów, 3) kilkuletnia nieopłacalność warsztatów i konieczność krycia powstałych stąd deficytów.

Wstąpienie w okres poprawy koniunktury wysuwa wobec rzemiosła szereg zagadnień natury gospodarczej, jak zmodernizowanie produkcji w celu obniżenia jej kosztów i zwiększenia zdolności konkurencyjnej, a więc zadań, których zrealizowanie wymaga źródeł specjalnych kredytów na związane z nimi inwestycje.

Ankieta przeprowadzona przez Izby Rzemieślnicze wykazała, że niepokryte zapotrzebowanie rzemiosła na wszelkiego rodzaju kredyty szacować należy na około 70 milionów złotych. W obecnej chwili głównym źródłem kredytów dla rzemiosła są właściwie tylko specjalne kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 10 milionów złotych, oprocentowane na 6 w stosunku rocznym i udzielane z terminem spłaty 6 i 10 kwartałów. Do niedawna kredyty te były oprocentowane 4 w stosunku rocznym, z czego 2½% pobierał Bank Gospodarstwa Krajowego a 1½% instytucja rozprowadzająca. Zbyt niska marża zmuszała instytucje rozprowadzające do wprowadzenia daleko posuniętej selekcji kredytobiorców i żądania zupełnie pewnych poręczeń. Od czerwca r. b. Bank Gospodarstwa Krajowego zezwolił K. K. O. i spółdzielniom kredytowym na podniesienie marży procentowej przy kredytach rzemieślniczych do 3½% w stosunku rocznym czyli, że tym samym oprocentowanie kredytów rzemieślniczych ze źródeł B. G. K. wzrosło z 4% do 6% w stosunku rocznym.

Podwyższenia stopy procentowej nie można uważać za objaw w zasadzie dla rzemiosła korzystny, gdyż w ten sposób rzemiosło utraciło preferencje w stosunku do innych kredytobiorców, gdyż np. wielki przemysł i handel korzysta z kredytu wekslowego w Banku Polskim na 5%, względnie preferencja ta zmniejszyła się tak dalece, że nie może odgrywać poważniejszej roli w kalkulacji kredytu (większość K. K. O. udziela z własnych funduszów kredytów przy oprocentowaniu 7). Poza przytoczonymi ujemnymi skutkami podwyższania udziału instytucji rozprowadzającej w oprocentowaniu kredytów celowych B. G. K. dla rzemiosła podkreślić należy również dodatnie skutki tego zarządzenia. Rozprowadzanie kredytów celowych B. G. K. natrafiało dotychczas na znaczne przeszkody właśnie z uwagi na niską marżę dla instytucji rozprowadzającej. Niektóre instytucje kredytowe wogóle odmawiały rozprowadzenia kredytów rzemieślniczych twierdząc, że marża 1½% nie pokrywa kosztów handlowych własnych oraz ryzyka płynącego z przyjmowania delcredere (odpowiedzialności wobec B. G. K. za spłatę pożyczki). Inne instytucje, które się mimo wszystko rozprowadzania podjęły siłą rzeczy musiały dążyć do zmniejszenia ryzyka delcredere do minimum, wskutek czego przyjmowały weksle wystawiane i żyrowane przez zupełnie pewnych kredytobiorców, posiadających solidne zabezpieczenie rzeczowe, jak np. nieruchomość nieobciążąną powyżej połowy wartości.

W skutek takiej, zrozumiałej zresztą, polityki instytucji rozprowadzających kredyt rzemieślniczy docierał wprawdzie do rzemiosła, lecz docierał do jego warstw lepiej sytuowanych, które posiadając tego rodzaju zabezpieczenie mogły bez trudu otrzymać kredyt także i w innych instytucjach bankowych, podczas gdy reszta nie mogąca dać tak pewnych zabezpieczeń była od tego taniego źródła kredytu (B. G. K.) zupełnie odcięta i siłą rzeczy musiała się ubiegać o kredyty droższe. W ten sposób w lepszej sytuacji znalazły się warsztaty, którym specjalne ulgi w udzielaniu kredytów nie były bezwzględnie potrzebne, podczas gdy inne zasługujące właśnie na specjalną pomoc i ulgi z nich nie korzystały.

Dlatego podwyższenie marży, które pociągnęło za sobą podrożenie kosztów kredytu rzemieślniczego B. G. K. o 2% w stosunku rocznym, w praktyce nie da pełnych ujemnych skutków, o jakich na wstępie wspominaliśmy, lecz da nawet pewne skutki dodatnie dla ogółu rzemiosła. Mianowicie podwyższenie to spowodować musi zliberalizowanie polityki instytucji rozprowadzających w zakresie ubezpieczeń, gdyż marża 3½% jest zupełnie wystarczającą na przyjmowanie delcredere w stosunku do pożyczkobiorców nie posiadających dostatecznie pewnego zabezpieczenia rzeczowego. W skutkach swych musi to dać zwiększenie liczby kredytobiorców rze-

mieślników a zatym przyczyni się do przesunięcia zapotrzebowania kredytowego z prywatnych instytucji bankowych na rzecz kredytów celowych B. G. K. w każdym bądź razie mniej kosztownych od innych.

W tej sytuacji jako naczelne zagadnienie chwili obecnej wysuwa się sprawa zmontowania aparatu rozprowadzającego kredyty B. G. K. Pominąwszy już fakt, że nie wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności będą mogły uczestniczyć natychmiast w akcji rozprowadzania kredytów celowych B. G. K. — choćby z uwagi na to, że ze względu na słabość finansową nie wszystkim K. K. O., B. G. K. powierzy rozprowadzenie kredytów, należy obawiać się, że skoncentrowanie akcji rozprowadzania głównie w rękach K. K. O. nie wpłynie dodatnio na szybkie zliberalizowanie ich polityki w zakresie zabezpieczeń. Podchodząc do zagadnienia od strony praktycznej należy zatym dążyć do dekoncentracji w dziedzinie rozprowadzania kredytów B. G. K. Jedynie bowiem wytworzenie konkurencji drogą obsługiwania tego samego rejonu przez dwie lub więcej instytucji rozprowadzających może przyczynić się do usprawnienia akcji kredytodawczej. Podstawę do tego wniosku dają przykłady z kilku ośrodków (Włocławek). Dlatego usiłowania Związku Izb Rzemieślniczych zwróciły się w kierunku pozyskania takiej instytucji bankowej, która by podjęła się rozprowadzania kredytów rzemieślniczych na możliwie najszerszym terytorium.

Rozmowy przeprowadzone przez przedstawicieli Związku Izb Rzemieślniczych z odpowiednimi władzami i instytucjami zainteresowanymi dają nadzieję, że w najbliższej przyszłości należy się spodziewać pomyślnego rozwiązania tej sprawy.

Usprawnienie aparatu rozprowadzającego kredyty B. G. K. nie rozwiązuje jeszcze całokształtu zagadnienia kredytowego. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa zabezpieczeń.

Kredyty celowe B. G. K. mają charakter kredytów redyskontowych*), wskutek czego podstawą ich uzyskania jest weksel posiadający przynajmniej 3 podpisy. Tak długo zatym, jak długo kredyty B. G. K. dla rzemiosła będą miały charakter kredytów redyskontowych — nie można uniknąć tego, by poza pożyczkobiorcami nie odpowiadały razem z nim solidarnie dwie inne osoby, choćby pożyczkobiorca dawał poza tym inne zabezpieczenie.

Dlatego pierwszym postulatem winno być, ażeby Bank Gospodarstwa Krajowego wydzielił z przeznaczonych kredytów celowych dla rzemiosła pewną część jako kredyt otwarty w stosunku do instytucji rozprowadzających. Dążyć by właściwie należało z uwagi na wysoką płynność obserwowaną obecnie na rynku pieniężnym, aby całość kredytu celowego B. G. K. dla rzemiosła miała charakter kredytu otwartego. Postulat taki nie miał by jedak dużych szans uwzględnienia. W każdym bądź razie dążyć należy do tego, aby instytucje rozprowadzające miały prawo w ramach otwartego przez B. G. K. kredytu udzielania pożyczek za innym poręczeniem niż wekslowe.

Jeśli chodzi o kwestię zabezpieczeń przy udzielaniu kredytów B. G. K. na cele obrotowe, należało by zmienić dotychczasowe wymagania stosowane przez instytucje rozprowadzające. W szczególności należałoby zaprzestać stosowania wymagania, by dani żyranci byli niemieślnikami,, oraz stosować przepisy, by przy pożyczkach do kwoty 500 zł. ani pożyczkobiorca ani żyranci nie musieli posiadać zabezpieczenia rzeczowego, a główna uwaga zwrócona była jedynie na zdolność kredytobiorczą samego wystawcy weksla; przy pożyczkach do kwoty 2000 zł., aby jeden żyrant był mocny finansowo, a dopiero przy pożyczkach powyżej 2000 zł. by kredytobiorca lub jeden z żyrantów posiadał zabezpieczenie rzeczowe odstąpienie weksla złożonego przez kredytobiorcę w K. K. O. Bankowi Gosp. Kraj. względnie był właścicielem nieruchomości.

Jednocześnie należało by podwyższyć górną granicę poszczególnej pożyczki dla jednego kredytobiorcy do kwoty 5000 zł. i zrewidować postanowienia o tej granicy na terenach poszczególnych oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego w kierunku jej podwyższenia.

Uważam również za celowe, aby w indywidualnych wypadkach zasługujących na specjalne uwzględnienie granica ta mogła być przekraczana, przy czym decydować o tym winien oddział Banku Gospodarstwa Krajowego na wniosek właściwej izby rzemieślniczej i instytucji rozprowadzającej. Przepis ten stosował by się w szczególności do spółdzielni i spółek rzemieślniczych. Również rzeczą usprawniającą rozprowadzanie kredytów było by skrócenie czasokresu upływającego od chwili wniesienia podania do otrzymania pożyczki. Termin ten jest obecnie w wielu wypadkach zbyt długi i naszym zdaniem nie powinien przekraczać 7 dni.

Poza tym jest rzeczą konieczną, by instytucje rozprowadzające miały swobodniejszą rękę przy rozkładaniu terminów spłat pożyczek. Postulat ten łączy się z powyżej omówioną kwestią zamiany kredytów celowych dla rzemiosła z redyskontowych na kredyty otwartego rachunku. Sprawa ta o jest tyle ważna, że ze względu na wybitną sezonowość w niektó-

*) odstąpienie weksla złożonego przez kredytobiorcę w K. K. O. Bankowi B. G. K.

nych zawodach rzemieślniczych dotychczasowe terminy spłat w okresach 3 miesięcznych są zbyt krótkie.

Spełnienie postulatów kredytowych omówionych powyżej leży poza wolą rzemiosła i z tego względu należało by również rozpatrzeć rozwiązanie zagadnienia w granicach własnych możliwości rzemiosła.

Przyjmując za tym, że kredyt celowy Banku Gospodarstwa Krajowego dla rzemiosła będzie miał dotychczasowy charakter kredytu redyskontowego, należało by rozpatrzyć jakie widoki miała by akcja ze strony samego rzemiosła w kierunku ułatwienia poręki wekslowej. Rozwiązanie tej sprawy jest dość skomplikowane i poświęcamy jej specjalny artykuł, zaznaczając tylko, że chodziło by tu głównie o specjalne spółki poręczające.

W dalszym ciągu pozostaje otwartą kwestia kredytów inwestycyjnych dla rzemiosła. Z 70 milionów niedoboru kredytowego — na kredyty inwestycyjne wypada mniej więcej połowa tej sumy. Trzeba wziąć pod uwagę, że rzemiosło nie korzystało dotychczas, ze specjalnej pomocy kredytowej przeznaczonej dla niego, w przeciwieństwie do przemysłu i rolnictwa i przetrzymało lata przesilenia gospodarczego zużywając własne kapitały. Przetrzymanie to odbyło się kosztem nieodnawiania urządzeń warsztatowych i wskutek tego w okres poprawy koniunktury rzemiosło weszło wyczerpane nie tylko z kapitałów, lecz również z urządzeniami technicznymi wymagającymi gwałtownie modernizacji i mechanizacji celem umożliwienia wykorzystania lepszych czasów.

Z tego też względu konieczne są specjalne kredyty inwestycyjne tym bardziej, że kredyt celowy B. G. K. o którym wyżej mówiliśmy, ze względu na krótkie terminy spłat (6 — 10 kwartałów) nie może służyć na cele inwestycyjne.

Wobec tego należało by umożliwić rzemiosłu korzystanie z kredytów B. G. K. o terminie spłaty 16 kwartałów.

Władze B. G. K. stoją jednak na stanowisku, że uruchomienie kredytów dłużej terminowych może nastąpić jedynie w wypadku uzyskania na ten cel przez Bank Gospodarstwa Krajowego specjalnej lokaty ze strony skarbu Państwa, przy czym zachodziła by nawet konieczność dokonania pewnej zmiany w statucie B. G. K. W ten sposób decyzja w sprawie uruchomienia kredytów inwestycyjnych dla rzemiosła spoczywa całkowicie w rękach Pana Ministra Skarbu.

Z powyższych względów Związek Izb Rzemieślniczych przedstawił właściwym czynnikom postulat umożliwienia Bankowi Gospodarstwa Krajowego uruchomienia 16 kwartałowych kredytów na cele inwestycyjne zakładów rzemieślniczych, przy czym jako niezbędną wysokość pierwszej transzy wymienił kwotę 5 milionów złotych.

Uruchomienie kredytów inwestycyjnych dla rzemiosła z terminem spłaty 16 kwartałów zaspokoiło by zapotrzebowanie na inwestycje o krótszym okresie amortyzacyjnym.

Łączy się z tym jednak sprawa zabezpieczenia tych kredytów, dotychczasowe bowiem jego formy nie były by tu wygodne. Jako zabezpieczenie kredytów inwestycyjnych służyć winien zastaw rzeczowy na maszynach i urządzeniach warsztatów rzemieślniczych. Brak instytucji rejestru maszynowego*) na wzór rejestru zbożowego, drzewnego i obecnie projektowanego rejestru samochodowego uniemożliwia korzystanie rzemiosła z tej formy zabezpieczenia. Rzemiosło z racji swej struktury ekonomicznej nie może korzystać z kredytu długoterminowego zorganizowanego wyłącznie na zasadzie zabezpieczenia hipotecznego. Rzemieślnicy w nielicznych tylko i wyjątkowych wypadkach mogą udzielać takiego zabezpieczenia. Wobec tego, że warunki gospodarcze tak się ułożyły, iż nie można rzemiosła pozostawiać bez dania mu możności zaciągnięcia pożyczki długoterminowej na cele inwestycyjne, stworzyć należy odmienne zasady zabezpieczenia w oparciu głównie o zabezpieczenie rzeczowe, przystosowane do struktury ekonomicznej warsztatu rzemieślniczego. Na przeszkodzie ku temu stoją jednak dzielnicowe przepisy ustawowe dotąd nieskodyfikowane. Stwarzają one sytuację, że w zasadzie maszyny i inne urządzenia zakładowe jak motory i pędnie w praktyce nie mogą być przedmiotem zabezpieczenia, o ile właściciel maszyn nie jest równocześnie właścicielem nieruchomości.

Brak jednolitych przepisów prawnych nie sprzyja więc inwestosowaniu w obcych nieruchomościach. Z trudnościami tymi nie spotyka się przemysł, który z zasady inwestuje we własnych nieruchomościach. Stworzenie za tym warunków prawnych sprzyjających inwestowaniu zakładów rzemieślniczych i drobno przemysłowych wymaga specjalnej ustawy o rejestrowanym zastawie maszynowym.

Jeśli chodzi o zagadnienie inwestycji wymagających dłuższego okresu amortyzacyjnego, to powinno ono nastąpić drogą powołania do życia specjalnego funduszu na wzór Małopolskiego Funduszu Przemysłowego. Byłoby bezwzględnie celowe, aby na wzór akcji Galicyjskiego Sejmu Krajowego, który przed 50 laty stworzył specjalny fundusz działający dzisiaj, jako Małopolski Fundusz Przemysłowy, zapoczątkować planowe popieranie mechanizacji i ulepszeń technicznych

*) zabezpieczenie pożyczki na maszynach podobnie jak hipoteka na nieruchomościach.

warsztatów rzemieślniczych i zakładów drobno — przemysłowych na terenie całego Państwa, drogą stworzenia stałego funduszu o kapitale 10 milionów złotych powstałym przez stałe dotacje Skarbu Państwa w wysokości 1 miliona złotych rocznie.

Stosunkowo krótkotrwała działalność funduszu przemysłowego na terenie Małopolski dała bardzo dobre wyniki i powinna stanowić przykład, przemawiający za celowością stworzenia analogicznej instytucji, działającej na terenie całego Państwa.

W naszej rzeczywistości gospodarczej niecdzownym jest zainicjowanie polityki właściwego zmechanizowania drobnych warsztatów przetwórczych nie tylko pod kątem widzenia ich egoistycznego interesu gospodarczego, lecz również mając na uwadze stworzenie takiego zespołu zmechanizowanych mniejszych warsztatów przemysłowych, które by w razie potrzeby mogły być zmobilizowane do pewnych konkretnych celów

Dlatego finansowanie inwestycji rzemieślniczych nie powinno ulegać postronnym wpływom przypadkowego kapitału, lecz musi nosić cechy planowej akcji gospodarczej. Instytucja, tworzona na wzór Małopolskiego Funduszu Przemysłowego do takich właśnie celów będzie najbardziej odpowiednia.

Wszystkie wymienione powyżej postulaty w zakresie potrzeb kredytowych rzemiosła wymagających odpowiedniego ustosunkowania się do nich instytucji kredytodawczych i kredyt rozprowadzających, jak również wymagających inicjatywy ustawodawczej zostały przez Zw. Izb Rzem. przedstawione czynnkom decydującym. Życzliwe przyjęcie tych postulatów i zapewnienie otrzymane ich jaknajszybszej realizacji, napawają nas pewnością, że tym razem przedstawienia Zw. Izb Rzem. złożone w sprawach kredytowych będą zrealizowane z jak największą korzyścią dla rzemiosła i ogólnego interesu gospodarczego.

Spółki poręczające

Usprawnienie akcji kredytowania rzemiosła w obecnym stanie rzeczy nasuwa konieczność znalezienia innych form zabezpieczenia niż tylko zabezpieczenie wekslowe, o czym piszemy na innym miejscu, jak również znalezienia formy ułatwiającej rzemieślnikowi zdobycie odpowiedniej poręki na wekslu, składanym w instytucji kredytodawczej. Chodzi więc właściwie o to, aby z weksla usunąć żyro osoby fizycznej (z dwóch obowiązujących) i zastąpić je żyrem osoby prawnej. Taka osoba prawna miała by charakter instytucji poręczającej, której żyro miało by pełną wartość i byłoby przez kredytowcę uznane za zupełnie wystarczające.

Rozwiązanie tego zagadnienia może być ujęte w dwa warianty.

Pierwszy wariant — obrót towarowy. Rzemieślnik nabywa surowiec w spółce celowej, której jest członkiem płacąc wekslem zaopatrzonym w jedno żyro. Spółka celowa kładzie drugie żyro i dyskontuje ten weksel w instytucji rozprowadzającej.

Takie rozwiązanie zagadnienia nie jest jednak ani zupełne ani najwłaściwsze. Gdyż: a) kredyt towarowy nie wyczerpuje w zupełności zapotrzebowania kredytobiorcy, albowiem ma on poza tym zapotrzebowanie na kredyt pieniężny na pokrycie kosztów handlowych, robocizny, wadia i t. p.; b) stwarza możliwość nieograniczonego podwyższenia marży, ukrywając różnicę w cenie towaru; c) prowadzi do nadmiernego zwiększania operacji kredytowych spółek celowych, do czego są one przeznaczone.

Drugi wariant — spółki poręczające (poręczycielskie). Kredytobiorcy korzystający z usług danej instytucji rozprowadzającej względnie mający swoje siedziby na określonym terytorium zrzeszają się w osobę prawną, która będzie drugim żyrantem wobec instytucji rozprowadzającej kredyt B. G. K.

Spółka ta musi być wyposażona przez swych członków kapitałem, stanowiącym gotówkową rezerwę na straty instytucji rozprowadzającej. Poza tym spółka, aby posiadać pełną zdolność poręczycielską musi rozporządzać dodatkową odpowiedzialno'cią swych członków. Spółka ta powinna mieć prawo do części marży.

Ustalenie wysokości kapitału udziałowego i dodatkowej odpowiedzialności członków opierać można z jednej strony na przeciętnej strat na danym terytorium, choć z drugiej strony zależna ona będzie od samej działalności takiej spółki. Przyjście bowiem do grona czonków słabiej odpowiedzialnych siłą rzeczy zmusi do ustanowienia większego kapitału i większej odpowiedzialności. Teoretycznie rozważając to zagadnienie kapitał udziałowy nie powinien w zasadzie przekraczać 2% udzielonych poręczeń, podczas gdy dodatkowa odpowiedzialność prawdopodobnie wystarczyłaby w granicach czterokrotnego udziału. Tym sposobem pełna rezerwy wynosiła by 10% poręczonego kapitału, co w naszych warunkach

powinno stworzyć dostateczną zdolność poręczycielską.

W praktyce jednak zaistnieć mogą duże odchylenia od tej zasady. Marża (w zasadzie obojętne czy specjalna czy udział w marży ogólnej) tworzyła by kapitał rezerwowy, który z biegiem czasu zmniejszył by ryzyko dodatkowej odpowiedzianości członków, a straty spółki odpisywane by były w pierwszym rzędzie z dochodów marży spółek poręczających.

Koncepcja ta ma jednak cały szereg stron ujemnych.

Strony ujemne podzielić można na dwa działy tkwiące a) w samym założeniu, b) w praktycznym zorganizowaniu.

a) Złożenie przez członka spółki udziałów jest w praktyce niczym innym jak prowizją obciążającą dodatkowo pierwszą pożyczkę (przy następnych pożyczkach, o ile były by one większe od poprzedniej, prowizja byłaby liczona tylko od różnicy sumy pożyczek). Przyjąwszy przeciętną pożyczkę na 8 kwartałów stanowiło by to jednak obciążenie przy kapitale udziałowym 2% udzielonych poręczeń dodatkowe obciążenie pożyczki w wysokości 1% w stosunku rocznym.

O ileby zaś marża dla tej spółki nie mieściła się w ogólnej marży, a przyjmując marżę dla spółki przynajmniej ½% efektywne obciążenie pożyczki pobranej przy korzystaniu z usług spółki wyniosło by za tym 7½%. Tym sposobem pożyczka z kredytów celowych B. G. K. udzielana za pośrednictwem instytucji poręczycielskiej była by o ½% droższą od pożyczek udzielanych z własnych funduszów KKO. Biorąc pod uwagę, że przy pożyczkach z kredytów celowych B. G. K. wymiana weksli jest cośkolwiek mniej obciążająca pożyczkobiorcę niż przy pożyczkach udzielanych przez K. K. O. z własnych funduszów to w praktyce koszt obu tych rodzai kredytów byłby niemal równy.

Siłą rzeczy kapitały spółki poręczającej musiały by być lokowane w instytucji rozprowadzającej a zarządzanie nimi musiało by się również znajdować w ręku tejże instytucji. W tym wypadku zachodzi obawa, że instytucja rozprowadzająca może być narażona na pokusę pozbycia się ciężaru dochodzenia należności wątpliwych, obciążając każdym protestem z miejsca spółkę poręczycielską i pozostawiając jej dalsze dochodzenie należności wątpliwej, co w praktyce musiało by się sprowadzić do spaczenia charakteru spółki poręczycielskiej i obciążyło by spółkę postępowaniem rewindykacyjnym. Dlatego, aby tego uniknąć spółka poręczająca musiałaby umówić z instytucją rozprowadzającą, że pokrywa ona jedynie pretensje nieściągalne.

Sprawne funkcjonowanie spółki poręczającej wymaga jej powszechności, gdyż tylko ono zapewnia zmniejszenie ryzyka. Przy organizowaniu więc napotka się na cały szereg trudności natury psychologicznej. Siłą rzeczy do powstania spółki dążyć będą słabsi płatnicy wśród których ryzyko będzie wyższe. Pewniejsi natomiast płatnicy albo wogóle nie będą korzystali z usług spółki albo też będą dążyli do opanowania spółki i wyeliminowania z niej elementu finansowo-słabszego. Organizowanie więc spółek poręczycielskich na zasadach zupełnie dobrowolnych nie rokuje nadziei na szybkie ich powołanie do życia w większej ilości ośrodków. Dla tego należy się zastanowić nad ewentualnością faktycznego (a nie formalnie-prawnego) przymusu należenia do spółki. Wprowadzenie takiego przymusu faktycznego leży w pierwszej linii w koncepcji instytucji rozprowadzającej linii w koncepcji instytucji rozprowadzającej ona bowiem bardzo łatwo może preferować materiał wekslowy zaopatrzony w żyro spółki poręczycielskiej, odrzucając zaś materiał pozbawiony tego żyra.

Z drugiej jednak strony takie rygorystyczne postawienie sprawy doprowadzić może w pewnych wypadkach do odcięcia niektórych pożyczkobiorców od kredytów celowych B. G. K., gdyż przecież o przyjęciu do spółki poręczycielskiej decydować będzie nie instytucja rozprowadzająca a zarząd tej spółki. Tym sposobem udziałowcy spółki stali by się faktycznymi monopolistami na kredyty celowe B. G. K. a spółka nosiła by charakter ekskluzywny. Jest to objaw niezwykle ujemny, którego w rozważaniach nie można pominąć. Aby to niebezpieczeństwo zredukować do minimum w praktyce, spółka poręczycielska nie mogła by być zrzeszeniem oderwanym, lecz musiała by się opierać o inne zrzeszenia rzemieślnicze np. o cechy, gdyż dopiero wprowadzenie do statutu spółki przepisu bardzo wyraźnego kto ma prawo być członkiem spółki wyliczeniem organizacji, których członkowie mają prawo przynależenia do spółki, może uchronić spółkę od ekskluzywności. Zbytnie rozszerzenie prawa przynależenia np. na wszystkich posiadaczy kart rzemieślniczych w praktyce nie ochroni spółki od ekskluzywności względnie nawet uniemożliwi jej powstanie.

Powołanie do życia spółek poręczycielskich zredukowało by znaczenie komitetów opiniodawczych, działających przy instytucjach rozprowadzających, gdyż w praktyce fakt udzielenia żyra przez spółkę był by argumentem decydującym dla instytucji rozprowadzającej a więc czynności opiniowadcze przesunęły by się na Zarząd spółki. Jednakowoż Zarząd Spółki poręczycielskiej opiniował by te rzeczy od strony kredytobiorczej petenta, podczas gdy, biorąc pod uwagę szczupłość kredytów ce-

lowych B. G. K. chodzi raczej o to, by zostały one skierowane w myśl pewnej linii wytycznej, aby stały się instrumentem kierunkowej rozbudowy gospodarczej rzemiosła. Obecnie często kredyt B. G. K. nie jest zużywany na pobudzenie procesów gospodarczych, lecz na cele konsumpcyjne względnie na operacje finansowe. I dlatego Komitety opiniodawcze przy instytucjach rozprowadzających powinny ulec reformie pod kątem przystosowania ich do prowadzenia pewnej polityki gospodarczej na danym rejonie.

Kasy zapomogi pośmiertnej przy cechach

Przeżywamy obecnie okres bardzo ważny. We wszystkich środowiskach rzemieślniczych, w łonie samorządu gospodarczego rzemiosła oraz urzędach administracji przemysłowej trwają intensywne prace zmierzające do ustalenia podstaw ustrojowych rzemiosła, w sposób odpowiadający wymogom życia współczesnego.
Prace te mają duży zasięg, ujawnione są rożne projekty, często oparte na odmiennych przesłankach teoretycznych, — wszystkie jednak zmierzają do tego, by nowe prawo przemysłowe lepiej odpowiadało potrzebom rzemiosła.

Należy się spodziedać, że prawo to ustali na długi okres czasu ramy ustrojowe rzemiosła i dlatego wielką uwagę trzeba przykładać do sposobu, w jaki poszczególne problemy rzemieślnicze zostaną w nim unormowane. Musi to nastąpić w sposób jasny, nie nasuwający żadnych wątpliwości.

Jedną z instytucji prawa przemysłowego której charakter dotychczas nie został określony są kasy i fundusze zapomogowe przy cechach.

Pisaliśmy w tej sprawie w N-rze lipcowym „Rzemiosła" z roku bieżącego. Obecnie powracamy do niej ponownie, zwracając uwagę rzemiosła na niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad wspomnianymi kasami i funduszami.

Jak wiadomo na żądanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w dniu 17 lipca 1936 r. przedstawił swoje uwagi dotyczące działalności kas zapomogi pośmiertnej (pogrzebowych) przy cechach oraz wnioski zmierzające do określenia ich charakteru prawnego, zaznaczając w szczególności, że kasy te nie powinny podlegać! przepisom rozporządzenia o kontroli ubezpieczeń.

W dniu 17 lipca 1937 r. Związek zwrócił się ponownie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o wyjaśnienie sytuacji prawnej kas pogrzebowych i w ogóle funduszów i kas zapomogowych przy cechach.

W odpowiedzi na to Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem L. P. R. VI. 1/113 z dnia 8 września 1937 r. udzieliło następującego wyjaśnienia:

„Nawiązując do pisma Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Nr. US. 1. 5/37 z dn. 17 lipca 1937 r. w sprawie kas zapomogowych przy Cechach Ministerstwo komunikuje, co następuje:
Kasy zapomogowe przy cechach nie zostały wyłączone z pod przepisów o Kontroli Ubezpieczeń, wobec czego podlegają postanowieniom objętym przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 64) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50 poz. 468.

W tym stanie rzeczy przy cechach tworzone być mogą jedynie takie kasy zapomogowe, pogrzebowe, fundusze i t. p. instytucje, które nie mają charakteru ubezpieczeniowego, a których wpłaty na rzecz członków względnie ich rodzin noszą cechę zapomogi, opartej na zasadach dobroczynności bądź subwencji, jakiej przyznanie uzależnione jest wyłącznie od swobodnego uznania zarządu danej instytucji".

W tym samym piśmie Ministerstwo prosi Związek o zajęcie stanowiska wobec wniesionego do Sejmu rządowego projeku ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową, który należy to z ubolewaniem podkreślić, nie został przesłany przed tym Związkowi Izb Rzemieślniczych do zaopiniowania.

Projekt w art. 187 przewiduje istnienie kas i funduszów zapomogowych przy cechach w następującej formie:

(1) Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrami: Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej ustali w drodze rozporządzeń warunki prowadzenia działalności ubezpieczeniowej przez:

1) korporacje zawodowe prawa publicznego, które w dniu ogłoszenia ustawy niniejszej prowadziły ubezpieczenia na życie lub na wypadek niezdolności do pracy,

2) zrzeszenia i związki, udzielające swym członkom lub członkom ich rodzin na podstawie wzajemnych zobowiązań, istniejących w

dniu wejścia w życie ustawy niniejszej, wyłącznie jednorazowych zasiłków pośmiertnych w sumie nie wyższej niż złotych tysiąc; dotyczy to również kas i funduszów zapomogowych dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników, jeżeli te kasy lub fundusze posiadają charakter ubezpieczeniowy.

3) Minister Skarbu może na wniosek interesowanego ministra wyłączyć w drodze rozporządzeń z pod działania przepisów ustawy niniejszej działalność zrzeszeń, związków i korporacyj zawodowych prawa publicznego, udzielających swym członkom lub członkom ich rodzin wyłącznie jednorazowych zasiłków pośmiertnych w sumie nie wyższej niż pięćset złotych".

Z cytowanego wyjaśnienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu wynika, że przy cechach mogą być tworzone jedynie kasy, które nie mają charakteru ubezpieczeniowego i których świadczenia na rzecz członków noszą cechę zapomogi, a ich udzielenie jest uzależnione wyłącznie od swobodnego uznania zarządu danej instytucji.

Projektowana zaś ustawa dopuszcza prowadzenie działalności ubezpieczeniowej przez kasy i fundusze zapomogowe przy cechach o ile udzielają one jednorazowych zasiłków pośmiertnych w sumie nie wyższej niż 1000 zł. na podstawie wzajemnych zobowiązań istniejących w dniu wejścia w życie ustawy. Przepis ten jest sformułowany nie jasno.

Ustęp 3 cytowanego artykułu przewiduje wyłączenie przez Ministra Skarbu z pod działania przepisów ustawy o nadzorze tylko kas i funduszów zapomogowych przy cechach, które będą udzielały zasiłków pośmiertnych w sumie nie wyższej niż 500 zł.

Zarówno wyjaśnienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jak i projekt ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową nie czynią zadość potrzebom rzemiosła w zakresie uprawnień kas i funduszów zapomogi pośmiertnej.

Zasada uzależnienia świadczeń wspomnianych kas od dobrej woli zarządu tych instytucji lub cechów, przeprowadzona ściśle, będzie źródłem targów, niesnasek i niezadowolenia, co podważy podstawy finansowe tego rodzaju działalności zapomogowej. Mniej ściśle przestrzeganie tej zasady da w praktyce pozorną zależność świadczeń od woli zarządu, który w rzeczywistości będzie skrępowany szeregiem umów prywatnych z góry określających wysokość świadczenia. Przepis prawa będzie wówczas fikcją, powstaną sporne roszczenia, sądy mogą stanąć na stanowisku oceniania czynności pozornej według czynności rzeczywistej, stosownie do przepisów kodeksu zobowiązań, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zaś wyciągnie konsekwencje natury karno - skarbowej.

Punkt 2 ust. 1 art. 187 projektu ustawy nasuwa, jak powiedziano trudności interpretacyjne: a) albo bowiem istniejące kasy będą zmuszone ulec likwidacji, gdyż nowych zobowiązań zaciągnąć nie będą mogły; w tym wypadku „istniejących zobowiązań, nie wypełnią w całości, gdyż liczba członków kasy będzie się stopniowo zmniejszała;

b) albo znowuż będą one istniały w dalszym ciągu i będziemy świadkami istnienia równocześnie na terenie rzemiosła kas o różnych ustrojach — świadczeń zgóry określonych i uzależnionych od uznania zarządu.

Możliwość przewidziana w ust. 2 art. 187 sytuacji nie poprawia, gdyż aczkolwiek większość kas udziela obecnie świadczeń w sumie nie przekraczającej 500 zł. to jednok istnieją kasy, które udzielają świadczeń wyższych.

Jeżeli natomiast weźmie się pod uwagę istniejącą dążność cechów do dalszego rozwoju tych instytucji, to sztywna granica wysokości zapomóg ustalona w cytowanym przepisie, zahamuje działalność kas.

Koniecznością jest wyeliminowanie z pod przepisów przyszłej ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową kas i funduszów zapomogowych przy cechach udzielających swym członkom lub członkom ich rodzin jednorazowej zapomogi pośmiertnej w sumie 1,500 zł.

Świadczenie tych kas musi być zgóry określone i oparte na określonych składkach członków.

Postulat ten uzasadniają trzy ważne momenty nad którymi nie można przejść do porządku:

1. Rodzina rzemieślnika wskutek braku publiczno - prawnego ubezpieczenia emerytalnego samoistnych rzemieślników zostaje zazwyczaj po śmierci swego jedynego żywiciela bez środków do życia, oszczędności bowiem nie zawsze są — zapomoga kasy pogrzebowej spełnia wówczas doniosłą rolę, umożliwiając pokrycie koniecznych wydatków, związanych z pogrzebem ojca rodziny oraz umożliwiając przetrwanie do czasu znalezienia źródeł dochodu względnie stwarzając lub przyczyniając się do stworzenia możliwości zarobkowania.

2. Kasy zapomogi pośmiertnej nie są przedsiębiorstwem zarobkowym — pełnią one zadania o charakterze publicznym wyręczając Państwo lub gminy w zakresie opieki społecznej nad obywatelami, pozostającymi bez środków do życia wskutek zdarzeń losowych.

3. Tradycja działalności zapomogowej, prowadzonej przez cechy lub przy cechu,

wsiąkła głęboko w życie rzemiosła. Tradycja ta nie jest sprzeczną z obowiązującym u nas porządkiem prawnym ani oczywiście dobrymi obyczajami. Jest ona starszą aniżeli podobna działalność jakiejkolwiek innej instytucji. Fakt ten w połączeniu z innymi w zupełności wystarcza dla uzasadnienia postulatu stworzenia wyjątku dla kas i funduszów zapomogi pośmiertnej przy cechach w stosunkowo jednolitych normach regulujących całokształt ubezpieczeń.

Proponowane przepisy zawarte w art. 187 projektu, nie czynią zadość wysuniętym potrzebom i dlatego koniecznym jest skreślenie w art. 187 ust. 1 pkt. 2 projektu — słów: „dotyczy to również kas i funduszów zapomogowych dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników, jeżeli te kasy lub fundusze posiadają charakter ubezpieczeniowy", a wprowadzenie w tym artykule nowego ustępu 3-go treści następującej:

(3) „Przepisom niniejszej ustawy nie podlega działalność kas i funduszów zapomogowych przy cechach, udzielających swym członkom lub członkom ich rodzin wyłącznie jednorazowych zasiłków pośmiertnych w sumie nie wyższej niż 1.500 zł.".

W ten sposób zagadnienie kas i funduszów zapomogi pośmiertnej przy cechach zostałoby wyraźnie unormowane.

Nie byłoby tej sytuacji, że z jednej strony istnieją przepisy prawa przemysłowego, które uprawniają cechy do nakładania i prowadzenia omawianych instytucji, a z drugiej znów przepisy ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową, które upoważnienie prawa przemysłowego w powyższym zakresie sprowadzają do minimum.

Poświęcając dużo uwagi nowelizacji prawa przemysłowego nie należy zapomnieć o tym, że nawet doskonałe przepisy tego prawa nie uratują egzystencji kas i funduszów zapomogowych przy cechach, jeśli przepisy ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową przejdą w proponowanej formie. Dlatego też koniecznym jest zajęcie przez rzemiosło wyraźnego stanowiska wobec powyższego projektu.

OŚWIATA, PRACA I UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Powołanie tymczasowych rad przy zakładzie ubezpieczeń społecznych i niektórych ubezpieczalniach

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. otrzymał z Ministerstwa Opieki Społecznej pismo Nr. UK. 3—4/7 z dnia 16 października 1937 r. treści następującej:

„Pan Minister Opieki Społecznej, dążąc konsekwentnie do wprowadzenia w instytucjach ubezpieczeń społecznych samorządu przewidzianego ustawą o ubezpieczeniu społecznym — obrał drogę ewolucyjnego rozszerzania form i zakresu organów zastępczych ten samorząd — a to w miarę ustalania się struktury organizacyjnej i warunków finasowych tych instytucji.

Realizując swój program w tej dziedzinie — Pan Minister zamierza przejść od systemu jednostkowego komisarza-urzędnika, a od r. 1936 komisarza powołanego z pośród miejscowego społeczeństwa — ku kolegialnej formie organu zarządzającego, przewidzianej w art. 256 ust. (1) p. 6 i 7 wspomnianej ustawy.

W szczególności zaś Pan Minister powziął decyzję powołania do życia Tymczasowej Rady Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Tymczasowych Rad niektórych Ubezpieczalni Społecznych.

Przystępując do wykonania powyższej decyzji oraz biorąc za podstawę przewidzianą w ustawie o ubezpieczeniu społecznym ilość członków Rad Ministerstwo prosi o przedstawienie do dnia 1 listopada r. b. 3 nazwisk kandydatów na członków i zastępców — Rady Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz 3 kandydatów do Tymczasowej Rady Ubezpieczalni Społecznej w Białymstoku, 3 w Sosnowcu, 3 we Lwowie, 3 w Łodzi, 3 w Warszawie.

Ministrstwo prosi o podanie dokładnych danych o kandydatach (imię, nazwisko, adres, wiek, zawód) oraz zaznacza, iż powinni oni w zasadzie odpowiadać warunkom przewidzianym w art. 28, 29 i 30 ustawy z dn. 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym".

Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do odpowiednich Izb Rzemieślniczych z prośbą o przedstawienie mu odpowiednich kandydatów.

Wykonanie obowiązku szkolnego jako warunek przyjmowania do nauki terminatorów

Ustawodawstwo oświatowe wprowadziło u nas obowiązek nauczania w zakresie szkoły powszechnej, która trwa dla każdego dziecka lat siedem i rozpoczyna się w siódmym roku jego życia.

W związku z powyższym ustawa o pracy młodocianych i kobiet postanawia, że młodocianego (t. zn. w wieku od 15 do 18 lat) można przyjąć tylko wówczas do pracy jeśli

przedstawi dowód z wykonania obowiązku szkolnego.

Moc obowiązująca tego przepisu została rozciągnięta tylko na województwa: pomorskie, krakowskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie.

W związku z wątpliwościami, które nasunęły się na terenie województw centralnych i wschodnich przy stosowaniu powyższych przepisów Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (pismo Nr. III 0-2489/37 z dnia 2 września 1937 r.) wyjaśniło, że na terenie województw centralnych i wschodnich można przyjmować na naukę rzemiosła młodocianych terminatorów, którzy nie posiadają dowodu z wykonania obowiązku szkolnego.

Wyjaśnienie powyższe brzmi jak następuje:

„W związku z pismem z dnia 20 kwietnia 1937 r. Nr. US. 4. 12/37 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia, że obowiązkową naukę w zakresie szkoły powszechnej dla dzieci w wieku szkolnym na terenie b. Królestwa Polskiego wprowadził dekret o obowiązku szkolnym (Dz. Praw. Nr. 19/1919 poz. 147).

Moc obowiązująca wyżej wymienionego dekretu została rozszerzona na województwa: nowogródzkie, poleskie i wołyńskie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30. XI. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114 poz. 1030) oraz na Ziemię Wileńską rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 16. III 1923 r. (Dz U. R. P. nr. 31 poz. 192).

W tym stanie rzeczy na wymienionym terenie obowiązek szkolny jest nałożony na wszystkie dzieci w wieku szkolnym.

Ustawa o ustroju szkolnictwa z dn. 11. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 38 poz. 389) nie wprowadziła zmian w dotychczasowych przepisach prawnych, dotyczących obowiązku szkolnego.

Faktyczny jednak stan realizacji obowiązku powszechnego nauczania nie przedstawia się zadawalająco na tych terenach kraju, gdyż ze względu na niedostateczną sieć szkół powszechnych, młodzież w wieku szkolnym często nie ma możności uczęszczania do szkoły

Na skutek takiego stanu faktycznego rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 31. XII. 1924 r. o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 40 z 1925 r.) dotąd nie zostało rozszerzone na województwa centralne i wschodnie.

Ministerstwo dąży jednakże, aby wyżej wymienione rozporządzenie było jak najrychlej rozciągnięte na obszar całego Państwa.

Do tego jednak czasu, zdaniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego byłoby ze wszechmiar wskazanym, aby przy przyjmowaniu na naukę rzemiosła dawano pierwszeństwo tym kandydatom, którzy wykonali obowiązek szkolny, gdyż przyczyni się to wydatnie do podniesienia poziomu rzemieślników na tych terenach Państwa“.

Prawa nabyte do kształcenia terminatorów

Wdniu 23 czerwca r. b. Związek zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o wyjaśnienie czy rzemieślnikom, którzy przed dniem 16 grudnia 1927 r. zatrudniali uczniów w wieku poniżej lat 15, przysługują prawa nabyte do kształcenia terminatorów.

W odpowiedzi Ministerstwo w piśmie Nr. PR. VI. 2/55 z dnia 30-go września r. b. udzieliło poniższego wyjaśnienia.

„W odpowiedzi na pismo Związku Nr. US. 7. 34/37 z dn. 23 czerwca r. b. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że nie widzi przeszkód, aby przy wypełnieniu warunków przewidzianych odpowiednimi przepisami prawa przemysłowego przysługiwały prawa nabyte do kształcenia terminatorów tym rzemieślnikom, którzy przed 16. XII. 1927 r. zatrudniali uczniów w wieku poniżej lat 15“.

Nauka rzemiosła w warsztatach więziennych

W dniu 12 maja r. b. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. przesłał Ministerstwu Przemysłu i Handlu na jego wezwanie memoriał, w którym zajął stanowisko w sprawie nauki rzemiosła w warsztatach więziennych oraz możliwości zdobycia przez b. więźniów w drodze egzaminu kwalifikacji rzemieślniczych uprawniająycych do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

Opinia Związku Izb została oparta na uchwale Zarządu Związku, powziętej na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 1937 r.

‘ Poniżej podaje się do wiadomości treść pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu L. P. R. VI. 2/42 z dnia 22 września r. b. przesłanego w związku z powyższą sprawą do Związku Izb Rzemieślniczych.

„W odpowiedzi na pismo Związku: Nr. US. 7. 12/37 z dn. 12 maja 1937 r. i 1. US. 7. 12/37 z dn. 10 czerwca 1937 r. w sprawie nauki rzemiosła w warsztatach więziennych Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że naogół podziela stanowisko Związku, wyłuszczone w powyższych pismach, z tym jednak, iż nie może zgodzić się na proponowane przez Związek wyłączenie z nauki rzemiosła:

więźniów, skazanych za zbrodnie i recydywistów.

Skoro umożliwia się przez naukę rzemiosła powrót do uczciwego życia więźniom, — skazanym za występki, to nie należy jednocześnie wyrzekać się zastosowania tego samego środka w stosunku do innego rodzaju więźniów, — chyba, żeby z góry wykluczyć tych ostatnich wogóle od udziału w pracy zarobkowej po opuszczeniu przez nich więzienia. Tej jednak alternatywy ani nie dopuszczają powszechnie przyjęte zasady humanitarne, ani też nie podziela w danym wypadku Związek. Jeżeli więc droga do pracy dla więźniów jest otwarta, to nie jest rzeczą właściwą przesądzać z góry, że mogą oni szukać zatrudnienia w niektórych tylko dziedzinach. Powiększałoby to niepomiernie trudności, przed jakimi po wyjściu z więzienia stają zazwyczaj skazani. Poza tym zwłaszcza dotkliwie uderzałoby to w tych, którzy bądź już kiedyś pracowali na gruncie rzemiosła, bądź w tych, którzy, właśnie w pracy w rzemiośle widzą swoje najwłaściwsze powołanie życiowe. Jeżeli zaś chodzi w szczególności o recydywistów, to, jak wiadomo, jedna z przyczyn powracania ich do popełnienia przestępstw jest właśnie brak stałego zajęcia. Należałoby przeto pomóc im w przyswojeniu odpowiedniej nauki a przez to umożliwić w przyszłości znalezienie stałej pracy zarobkowej.

Powyższe stanowisko Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje jednocześnie do wiadomości i ewent. wykorzystania Ministerstwu Sprawiedliwości i Patronatowi (Towarzystwu Opieki nad Więźniami)".

USTAWODAWSTWO OGÓLNE

W sprawie wykonywania czynności wchodzących w zakres rzemiosła fotograficznego.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zawiadomił Związek Izb Przemysłowo Handlowych w piśmie z dn. 24. 9. 1937 r. L. Pr. 1/16 37, że nie znajduje uzasadnienia do zmiany swej opinii, w myśl której, zgodnie z okólnikami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z dn. 4 lipca 1930 r Nr. PA. 2137 i z dn. 29 lutego 1936 r. Nr. PA. III. 1/26, czynności wchodzące w zakres rzemiosła fotograficznego, jak wywoływanie klisz i błon, sporządzanie odbitek i powiększeń oraz retuszowanie mogą wykonywać zawodowo i zarobkowo wyłącznie osoby, posiadające karty rzemieślnicze na fotografowanie.

Stanowisko Związku Izb Rzemieślniczych znajduje oparcie nie tylko w obowiązujących przepisach prawa przemysłowego, ale przede wszystkim uzasadnione jest względami natury gospodarczej i fachowej. Bezspornym pozostanie fakt że dla właścicieli sklepów z materiałami fotograficznymi wykonywanie tego rodzaju czynności o charakterze wybitnie przemysłowym, jak wywoływanie klisz, błon, sporządzanie odbitek i powiększeń jest zajęciem ubocznym, uprawianym często w celach wyłącznie reklamowych. Tymczasem dla rzemieślników fotografów wykonywanie powyższych czynności, których uczyli się w ciągu kilkuletniej co najmniej nauki i praktyki jest rzecz oczywista zwykłym wykonywaniem swego zawodu, stanowiącego dla nich wyłącznie źródło utrzymania. Po za wszelką dyskusją pozostaje również, co Związek Izb Rzemieślniczych już poprzednio podkreślił, że czynności te sprawniej i umiejętniej wykonywa fotograf — rzemieślnik niż kupiec, względnie jego pomocnik, którzy z natury rzeczy nie mogą dawać żadnej rękojmi fachowej obsługi. Wszelka mechanizacja tych czynności, choćby najdalej posunięta, nie może obalić twierdzenia, że obsługę choćby prostych względnie urządzeń, będzie również sprawniej wykonywał fotograf — rzemieślnik niż osoba ad hoc przyuczona.

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę jednogłośną w tym względzie opinię przedstawicieli rzemiosła fotograficznego, którzy kategorycznie sprzeciwili się przyznania uprawnienia do wykonywania wspomnianych robót właścicielom drogerii i sklepów z materiałami fotograficznymi oraz uznając, iż przepisy prawa przemysłowego i autorytatywna wykładnia tegoż prawa dokonana przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, ustaliły zupełnie wyraźnie, iż czynności, o których mowa, wchodzą w zakres rzemiosła fotograficznego, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zajął stanowisko, podane na wstępie.

Okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie robót betoniarskich

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało pod datą 17 września 1937 r. za Nr. P. R. II. 1/120 Okólnik Nr. 51 w sprawie robót betoniarskich, terrazzowych, lastrykowych i t. p. treści następującej:

„W związku z wątpliwościami, jakie nasunęło zakwalifikowanie przedsiębiorstw betoniarskich Ministerstwo Przemysłu i Handlu

wyjaśnia, że w obecnym stanie prawnym betoniarstwo jest t. zw. przemysłem wolnym. W zakres betoniarstwa wchodzi:

a. Betoniarstwo proste użytkowe, obejmujące wyrób tego rodzaju przedmiotów jak: pustaki, dachówki, cegła cementowa, płyty chodnikowe, rury, kręgi studzienne, słupy ogrodzeniowe, tralki, wazony, płyty ścienne, krawężniki, baseny, kadzie, stopnie, parapety i t. p.;

b. Betoniarstwo szlachetne (ornamentacyjne), obejmujące wyroby ze sztucznego kamienia dla celów budowlanych, roboty ze sztucznego marmuru (stiuk stucco, lustro) wykonywanie ksylolitu (skałodrzewu), lastrico (terrazzo) i t. p.

Poza powyższymi wytworami produkowanymi w wytwórniach wykonywane są również roboty poza warsztatami pracy, gdy wykłada się odpowiednią zaprawą szlachetną betonu, jak „lastrico", sztuczny kamień i t. p., widoczne powierzchnie użytkowe. Roboty te dokonywane być mogą zarówno przez mularzy i kamieniarzy, jak i przez przedsiębiorstwa betoniarskie.

Wykładanie ścian i podług cegłą ozdobną — okładziną, płytkami ze sztucznego kamienia, terrazzowymi, glazurowanymi i innymi, dostarczonymi na budowlę w stanie gotowym, o ile stosowana jest przy tym zaprawa — zwykła (cementowa), to czynności te wchodzą w zakres rzemiosła mularskiego. Natomiast wyrób płyt betonowych oraz wykładanie ścian płytkami z tych właśnie sztucznych kamieni, o ile stosowana jest przy tym zaprawa ze sztucznego kamienia oraz obróbka tej zaprawy włącznie do szlifowania i polerowania należy zaliczyć do betoniarstwa".

S P R A W Y P O D A T K O W E

Przed wymiarem państwowego podatku dochodowego (Dział I) na rok podatkowy 1937

Poniżej przytaczamy najważniejsze postanowienia i przepisy zarówno ustawy o państwowym podatku dochodowym, jak i ordynacji podatkowej, tudzież wydanych do tych ustaw rozporządzeń Ministra Skarbu — *odnośnie osób fizycznych, w szczególności tych płatników, których dochód płynie wyłącznie z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i którzy nieprowadzą ksiąg handlowych.*

Zaznaczamy że opodatkowaniu podlegają osoby fizyczne, których *dochód roczny przekracza zł. 1500;* w danym wypadku dochód *osiągnięty* w roku gospodarczym 1936.

Zeznania.

Zeznania do wymiaru podatku dochodowego *obowiązane są składać:*

1) wszystkie osoby fizyczne, prowadzące księgi handlowe (bądź według kodeksu handlowego, bądź uproszczone);

2) w razie nie prowadzenia ksiąg — płatnicy co do każdego oddzielnego zakładu lub przedsiębiorstwa zaliczonego w roku podatkowym w myśl taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o pod przem., do kategori I i II przedsiębiorstw handlowych oraz kategorii I, II, III, IV, V i XI przedsiębiorstw przemysłowych;

3) inne osoby, ktere zostały przez władzę skarbową indywidualnie wezwane do złożenia zeznania; w tym celu władza wyznacza co najmniej dwutygodniowy termin oraz załącza do wezwania formularz zeznania.

Zresztą wszystkim płatnikom przysługuje prawo składania zeznań. W tych przypadkach do zeznań będą miały zastosowanie wszystkie przepisy, odnoszące się do kategorii płatników, obowiązanych do składania zeznań.

Z powyższego wynika, że *nie ma obowiązku* składania zeznania osoba fizyczna nie prowadząca ksiąg handlowych, nawet w razie osiągnięcia w roku poprzedzającym rok podatkowy dochodu przewyższającego zł. 1500 — z jednego przedsiębiorstwa handlowego zaliczonego do kategorii III, IV, Va i Vb, albo przedsiębiorstwa przemysłowego zaliczonego do kategorii VII i VIII świadectw przemysłowych.

Materiał faktyczny.

Władze wymiarowe mają obowiązek oparcia wymiaru na materiale faktycznym. Władze, do których należy wymiar podatku, mają prawo: a) przesłuchiwać świadków i biegłych; przy czym biegłych powołuje się z list przedstawionych władzom skarbowym przez instytucje samorządu gospodarczego, b) wzywać płatnika celem przesłuchania lub inne osoby celem otrzymania wyjaśnień; c) wzywać płatnika do wykazania jego przychodów, rozchodów, majątku, dochodu i obrotu, w ogóle do udzielenia wszelkich wyjaśnień i dowodów, d) przeprowadzać oględziny lokalne i lustracje przedsiębiorstw, e) badać księgi handlowe, gospodarcze, zapiski i inne dokumenty płatnika lub innych osób.

Na podstawie tak zebranego materiału faktycznego władza wymiarowa ustala podstawy wymiaru podatku zarówno dla płatników, którzy złożyli zeznania, jak i dla płatników, którzy zeznań nie złożyli.

Zaznaczyć jednak należy, a to zgodnie *z przepisami § 66 pkt. 6* rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r., że za materiał faktyczny, *uważa się również dane uzyskane za pomocą norm szacunkowych.*

Ustalenie podstawy wymiaru podatku dochodowego za pomocą norm szacunkowych.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. z dn. 7 maja 1937 r. Nr. 35, poz 270) unormowało, między innymi, również i sprawę norm szacunkowych dla podatków.

O ile chodzi o normy szacunkowe dochodowości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, to znalazły one wyraz w przepisach §§ 26 — 30 przytoczonego rozporządzenia.

Przypominamy, że normy szacunkowe dochodowości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych *ustala się w formie procentu w stosunku do obrotu* zarówno podlegającego podatkowi przemysłowemu, jak i zwolnionego od tego podatku.

Podstawę do określenia tych norm stanowią dane o dochodach przedsiębiorstw tego samego lub podobnego typu, oparte na księgach handlowych, zeznaniach płatników nie budzących wątpliwości co do swej rzetelności, opiniach biegłych i innych wiarygodnych źródłach.

Należy zaznaczyć, że Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 23 lipca 1937 r. LDV 7815/I/37 zatwierdziło na rok podatkowy 1937 normy szacunkowe dochodowości *netto,* t .j. dochód przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych wykonywanych w *budynku własnym.*

Celem więc ustalenia dochodu podlegającego opodatkowaniu należy od kwoty obliczonej na podstawie norm szacunkowych *potrącić udowodnione koszty czynszu za lokal znajdujący się w cudzym budynku.*

Celem uproszczenia jednak postępowania wymiarowego Ministerstwo Skarbu poleciło *nie żądać od płatników udowodnienia* poniesionych kosztów lokalu, potrącić zaś ten wydatek z urzędu w wysokości podanej w wykazie najemców, zgodnie z danymi wykazów w podatku od lokali, *w przypadkach gdy lokal zajmowany jest wyłącznie na przedsiębiorstwo.*

W razie natomiast, gdy przedsiębiorstwo wykonywane jest w lokalu, którego część służy również za mieszkanie płatnika wartość czynszową lokalu, zajętego na przedsiębiorstwa Ministerstwo poleciło ustalić indywidualnie, posiłkując się w razie potrzeby opinią biegłych.

PRZYKŁADY

1. zakład ślusarski w Warszawie.

Obrót za r. 1936	zł.	60.000
przy normie dochodow. 15% dochód	„	9 000
po odliczeniu zaś czynszu za lokal	„	3 000
dochód	„	6.000
podatek dochodowy wyniesie . .	„	345
Z uwagi jednak na to, że podatnik jest nie żonaty — podwyższa się stopę podatkową o 14%, t. j. podatek wyniesie	„	393

2. zakład fryzjerski w Krakowie.

Obrót za rok 1936	zł.	35.000
przy normie dochodowości 20% dochód	„	7.000
po odliczeniu zaś czynszu za część lokalu zajętego na przedsiębiorstwo.	„	2.400
dochód	„	4.600
podatek	zł.	255
Ponieważ na utrzymaniu głowy rodziny prócz żony znajduje się troje dzieci mało-letnich, przypadającą stopę podatkową (19 stopień) obniża się o dwa stopnie na każde małoletnie dziecko, a za tym podatek wyniesie. . .	„	130

3. zakład szewski w Toruniu (własne materiały)

Obrót za r. 1936	„	20.000
przy normie dochodowości 15% dochód.	„	3 000
po odliczeniu zaś czynszu za część lokalu zajętego na przedsiębiorstwo	„	720
dochód	„	2.280
podatek	„	94.

Z uwagi na stosunki rodzinne (4-ro dzieci małoletnich prócz żony), głowie rodziny na mocy art. 27 Ustawy o pod. dochod. przysługują zniżki rodzinne o 8 stopni, wobec czego *płatnik jest wolny od podatku dochodowego. W tym przypadku jest on również wolny od podatku do państwowego podatku dochodowego, pobieranego w b. dzielnicy pruskiej na mocy art. 24 usowy o pod. dochodowym.*

Wypadki ustalania podstaw wymiaru za pomocą norm szacunkowych.

Podstawa wymiaru podatku dochodowego (Dział I) może być ustalona za pomocą norm szacunkowych tylko w razie rzeczywistej trudności w ustaleniu tej podstawy na zasadzie zebranych innych materiałów faktycznych,

odnoszących się bezpośrednio do przypadku konkretnego (§ 66 pkt. 1 - 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 25 marca 1937 r.).

Czy normy szacunkowe są wiążące.

Normy szacunkowe wiążą w zasadzie władzę wymiarową i odwoławczą. Odstąpienie od tych norm jest dopuszczalne tylko w przypadkach uzasadnonych specjalnymi okolicznościami; odstąpienie od norm powinno być w akcie wymiarowym i odwoławczym uzasadnione. *Zmiana norm na niekorzyść płatnika może nastąpić tylko na podstawie opinii przynajmniej dwóch biegłych.*

Z powyższego wynika: a) że normy szacunkowe nie wiążą płatnika i o ile tenże konkretnie udowodni (opinia biegłych wzgl. inne miarodajne dowody), iż przedsiębiosstwo jest mniej rentowne, lub poniosło straty — może okoliczności te uzasadnić zarówno w postępowaniu wymiarowym, jak i odwoławczym, b) że w razie nie ustalenia obrotu przedsiębiorstwa wogóle, wzgl. w wypadku opłacania podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu — podstawa wymiaru podatku dochodowego nie może być ustalona za pomocą norm szacunkowych.

Płatność podatku.

Jeżeli termin płatności jest w ustawie kalendarzowo określony, a płatność jest zależną od uprzedniego zawiadomienia płatnika za pomocą nakazu płatniczego lub innego wezwania, nakazy powinny być, o ile poszczególne ustawy inaczej nie stanowią, doręczone przynajmniej na 30 dni przed upływem ustawowego terminu płatności, *w przeciwnym razie termin płatności upływa z 30 dniem po doręczeniu nakazu lub wezwania.*

Udzielanie podstaw wymiaru.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania władze skarbowe są obowiązane do udzielenia zgłaszającym się płatnikom lub ich pełnomocnikom ustnych informacyj o podstawach wymiaru.

Na prośbę pisemną płatnika władze skarbowe obowiązane są udzielić płatnikowi na jego koszt — w terminie dni 7 od dnia wniesienia prośby — uzasadnienia wymiaru na piśmie. — Wniesienie takiej prośby zawiesza bieg terminu odwoławczego do dnia, w którym uzasadnienie zostanie doręczone.

Jeżeli wniosek o wydanie odpisów protokułów nie mieści się w podaniu o udzielenie uzasadnienia wymiaru, lecz został przedstawiony w osobnym podaniu, to podlega ono *opłacie stemplowej zł. 3.* Odpisy protokółów, zawierających zeznania świadków i opinie biegłych podlegają *opłacie stemplowej* w wysokości zł. 2 od każdej stronicy pełnej lub zaczętej.

Na skutek zawieszenia biegu terminu odwoławczego — okresu czasu, jaki upłynął od dnia wniesienia prośby o wydanie uzasadnienia wymiaru na piśmie do dnia, w którym uzasadnienie zostało doręczone płatnikowi, nie wlicza się do biegu terminu odwoławczego, czas zaś, który upłynął przed dniem wniesienia prośby, wlicza się do biegu terminu.

Wnoszenie odwołań.

Od wszelkich orzeczeń władz wymiarowych mogą być wnoszone odwołania do władzy odwoławczej, która rozstrzyga ostatecznie.

Prawo do wniesienia odwołania służy tej osobie, której orzeczenie dotyczy.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatku w przewidzianym terminie ani też prawa władzy do ściągnięcia wymierzonego podatku.

Odwołanie składa się na piśmie za pośrednictwem tej władzy, która orzeczenie wydała.

Odwołanie powinno zawierać:

a) imię, nazwisko i adres osoby odwołującej się, b) wskazanie konkretnych zarzutów przeciwko ustaleniom władzy wymiarowej oraz wskazanie w jakim kierunku żąda się zmiany orzeczenia, c) wskazanie środków dowodowych, które dają możność stwierdzenia prawdziwości przytoczonych w odwołaniu twierdzeń, d) podpis płatnika lub jego zastępcy.

Terminy do wnoszenia odwołań wynoszą dni 30, licząc od daty otrzymania nakazu płatniczego, o ile ordynacja podatkowa nie zawiera odmiennych postanowień.

Prawa płatników w postępowaniu odwoławczym.

Na poparcie twierdzeń odwołania płatnicy mogą składać wszelkie dowody pisemne, *powoływać na koszt własny świadków i biegłych,* celem stwierdzenia ściśle określonych okoliczności, oraz przedstawiać zapiski, notatki, dokumenty, korespodencję i t. p. Płatnik jednak nie może powoływać się na dowody, których nie przedstawił, mimo, iż był do tego obowiązany bądź z ustawy, bądź na wezwanie władzy skarbowej, z wyjątkiem przypadku, gdy usprawiedliwił niemożność przedstawienia tych dowodów w terminie, wskazanym przez władzę skarbową.

Gdy płatnik wyrazi życzenie złożenia ustnych wyjaśnień w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, należy go zawiadomić o terminie odwołania przynajmniej na 7 dni przed posiedzeniem Komisji lub sekcji odwoławczej pod warunkiem, że przy wniesieniu odwołania *uiści opłatę w wysokości ½% od kwoty spornego podatku, jednak nie mniej niż 2 złote i nie więcej niż 50 złotych.*

W razie całkowitego lub częściowego uwzględnienia odwołania opłata podlega zwrotowi.

Przytaczając powyższe najbardziej zasadnicze postanowienia i przepisy oraz własne uwagi równocześnie zaznaczamy, że ustalenie podstawy wymiaru podatku dochodowego (Dział I) za pomocą norm szacunkowych nastręczy władzom wymiarowym wiele trudności, w szczególności w bieżącym roku podatkowym; nadto należy oczekiwać znaczniejszej w porównaniu do lat ubiegłych ilości odwołań, o ile będą stosowane normy szacunkowe dochodowości, nieodpowiadające istotnym warunkom gospodarczym z ubiegłego roku operacyjnego.

Powyższe względy przemawiają za tym, aby obowiązujące dziś rozporządzenie poddane zostało już w najbliższym czasie gruntownej rewizji z tym, że należałoby się zastanowić, czy nie byłoby wygdniejsze dla płatników a mniej kłopotliwe dla władz skarbowych ustalenie wysokości podatku dochodowego dla mniejszych płatników równocześnie i analogicznie do obowiązujących dziś przepisów w zakresie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw, pobieranego od tychże w formie ryczałtu.

Terminarz płatności podatków bezpośrednich

a) *w miesiącu październiku*

został podany w „Rzemiośle“ za miesiąc wrzesień r. b. (patrz str. 6).

b) *w miesiącu listopadzie*

płatne są następujące podatki:

1) *do 7 listopada* — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w miesiącu październiku;

2) *do 15 listopada* — wpłata za III kwartał r. 1937 zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

3) *do 25 listopada* — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc październik 1937 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

4) *do 30 listopada* — II rata półroczna podatku gruntowego;

5) *do 30 listopada* — II rata półroczna podatku od nieruchomości.

Ponadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Pozatym przypominamy, *iż z dniem 1 listopada rozporzyną się okres nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1938.*

W sprawie obniżenia stawki podatkowej od obrotu przedsiębiorstwom przemysłowym, korzystającym w roku 1936 z ulgowych świadectw przemysłowych

W N-rze 25, poz. 802 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu został ogłoszony okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 23 września 1937 r. L. D. V. 38196/4/37 w sprawie obniżenia stawki podatkowej od obrotu przedsiębiorstwom przemysłowym korzystającym w roku 1936 z ulgowych świadectw przemysłowych, który poniżej w całości przytaczamy:

„Do wszystkich izb skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich urzędów skarbowych.

Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 46, poz. 339) obniża na rok podatkowy 1936 do 1,5% stawkę podatku od obrotów, ustalonych w myśl art. 5 ust. (1) p. 7 i 8) cytowanej ustawy, a osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe wymienione w rozdziałach XIV, XVIII i XIX części II lit. C. taryfy, załączonej do art. 23 ustawy, które w związku ze zwiększeniem stanu zatrudnienia w roku 1936 powinny w myśl tejże taryfy posiadać świadectwa przemysłowe powyżej VI kategorii, lecz zostały zwolnione od obowiązku uiszczenia dopłat i mogły być prowadzone na podstawie ulgowych świadectw przemysłowych kategorii VIII, VII lub VI zgodnie z okólnikami: z dnia 21 listopada 1935 r. L. D. V. 31634/4/35 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 33, poz. 752), z dnia 25 czerwca 1936 r. L. D. V. 40074/4/36 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 17, poz. 546) i z dnia 7 lipca 1936 r. L. D. V. 41316/4/36 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 18, poz. 565).

Ulgę powyższą należy stosować z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) w sposób następujący:

1) w stosunku do wymiarów jeszcze nie dokonanych lub nieprawomocnych — przez zastosowanie ulgowej stawki w postępowaniu wymiarowym lub odwoławczym,

2) w stosunku do wymiarów prawomocnych — przez umorzenie różnicy podatku wynikłej wskutek zastosowania ulgowej stawki, przy czym w razie całkowitego lub częściowego uiszczenia tej różnicy za rok 1936 należy

umorzyć odpowiednią kwotę z należności w podatku przemysłowym za lata następne.

(—) *Dr. J. Lubowicki*
Dyrektor Departamentu.

Zaznaczamy, że Związek Izb Rzemieślniczych R. P. przedłożył Ministrowi Skarbu memoriał w sprawie powyższej już w dniu 13 lutego 1936, a następnie 13 listopada 1936 oraz 24 maja 1937 r. (patrz Nr. czerwcowy mies. „Rzemiosło" str. 23).

W sprawie kwalifikaji przedsiębiorstw trudniących się ubojem oraz sprzedażą i wyrobem mięsa

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 14 września 1937 r. L. D. V. 37798/4/37 w sprawie kwalifikacji przedsiębiorstw trudniących się ubojem oraz sprzedażą i wyrębem mięsa podało do wiadomości i stosowania wszystkich izb skarbowych, Urzędu wojewódzkiego śląskiego (wydział skarbowy) oraz wszystkich urzędów skarbowych wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 4 maja 1937 r. L Rej. 431/35 o następującej treści:

„Według protokułu karnego spisanego dnia 9 lutego 1932 r. Janda Ignacy, który wykupił świadectwo przemysłowe 7 kategorii przemysłowej na warsztat rzeźnicki, prowadził w lokalu połączonym z warsztatem „sprzedaż wyrobów mięsnych oraz mięsa wraz z wyrębem". Na tej podstawie orzeczeniem karnym z 14 grudnia 1932 r. nałożono na wymienionego obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego 3 kategorii handlowej oraz ukarano go grzywną w kwocie 195 zł. Odwołania płatnika nie uwzględniła Komisja Odwoławcza orzeczeniem z 5 września 1934 r. Na to orzeczenie wniesiona została skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozważył, co następuje:

W odwołaniu bronił się skarżący twierdzeniem, że w lokalu, mającym bezpośrednie połączenie z warsztatem rzeźniczym prowadził sprzedaż własnych wyrobów mięsnych, że więc lokal ten razem z warsztatem stanowi zakład przemysłowy a zatym sprzedaż dokonywana w tym lokalu jest wolna od obowiązku wykupienia osobnego świadectwa przemysłowego z mocy przepisu ust. 3 art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym poz. 110/32 Dz. Ust. W skardze powołuje się płatnik ponadto na przepis art. 142 prawa przemysłowego, według którego „rzeźnictwo i wyrąb mięsa" jest rzemiosłem. Otóż Trybunał stwierdza, że „wyrąb mięsa" nie jest wymieniony w art. 142 prawa przemysłowego, jako odrębny rodzaj rzemiosła. Mowa tam jest jedynie o wyrębie mięsa końskiego, co jest uważane za równoznaczne z rzeźnictwem koni. Abstrahując jednak od tej nieścisłości, zauważyć trzeba, że okoliczność, że jakiś rodzaj czynności przemysłowych nie jest wymieniony w art. 142 prawa przemysłowego, wcale nie znaczy, że ten rodzaj czynności nie ma być uważany za przedsiębiorstwo przemysłowe w zrozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Jeśli więc mieć na uwadze czynności mające za przedmiot przetwarzanie (art. 1 prawa przemysłowego) żywego zwierzęcia na środki żywności, to czynności te pod względem techniki dadzą się podzielić na najrozmaitsze grupy, o których wspomina częściowo art. 142 prawa przemysłowego Podstawową czynnością jest przytym *rzeźnictwo, to jest zawodowe i zarobkowe zabijanie zwierząt rzeźnych, które doprowadza do przygotowania części zwierzęcia, nadających się do sprzedaży w celu spożycia. Części te dostosowane są do właściwości naturalnych zwierzęcia (np. wzrost), a więc przy nabywaniu przez spożywców muszą z nich być oddzielone dalsze części mniejsze, zależnie od zapotrzebowania klienta. Te ostatnie czynności nazywają wyrębem. Ponieważ podstawowa czynność rzemiosła rzeźniczego odbywa się z reguły w cudzym zakładzie przemysłowym (rzeźnia publiczna), przeto czynności przemysłowe rzeźnika (przy mięsie nie przerobionym) polegają z reguły na wyrębie mięsa. Poza tym jednak rzeźnik przerabiać może części zwierzęcia na artykuły spożywcze różnej formy i rodzaju (masarstwo). Wszystkie te czynności są czynnościami przemysłowymi i, jeżeli są prowadzone w zakładzie przemysłowym* (art. 12 ustawy o państwowym podatku przemysłowym), *uzasadniają w zasadzie obowiązek nabycia jednego świadectwa przemysłowego*, chyba, że nie stanowią kolejnych stopni przeróbki, względnie nie znajdują się w związku uzasadnionym potrzebami głównej produkcji. Za jednym więc świadectwem przemysłowym można nie tylko prowadzić w zasadzie wszystkie wymienione czynności, ale także sprzedaż produktów, będących wynikiem tych czynności, dokonywana w lokalu, gdzie mieści się zakład przemysłowy, jest wolna a myśl ust. 3 art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym od obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego.

W tym stanie prawnym wprowadziła nowela z 19 grudnia 1931 r. poz. 881 Dz. Ust. dwojakiego rodzaju zmianę: 1) postanowiła, że do rzeźnictwa oraz wyrębu mięsa nie ma zastosowania przepis p. 5 art. 8 ustawy, według którego pracownie i zajęcia rzemieślnicze pod określonymi w tym punkcie warunkami są zwolnione od obowiązku opłacania podatku od obrotu, 2) sprzedaż mięsa połączoną

z wyrębem zaliczyła do przedsiębiorstw handlowych 2, 3 lub 4 kategorii zależnie od cech zewnętrznych, tej sprzedaży (rozdz. 1 lit. A cz. II taryfy).

ad 1) Nie ma żadnej wątpliwości co do rodzaju przedsiębiorstwa jako przemysłowego jeśli rzeźnik w tym samym lokalu dokonywa uboju i wyrębu mięsa sprzedawanego. Wyrąb mięsa jest tu bowiem podyktowany faktem sprzedaży, który znowu jest konsekwencją prowadzenia prządsiębiorstwa rzeźnictwa. Nie inaczej ma się rzecz, jeśli rzeźnik dokonywa uboju w cudzym lokalu przemysłowym (rzeźni), do czego zresztą jest przeważnie prawnie zmuszony. I w tym bowiem wypadku sprzedaż mięsa wyrębywanego jest konsekwencją prowadzenia przedsiębiorstwa rzeźnictwa.

ad 2) Nieco inaczej przedstawia się ta sprawa, gdy przedsiębiorca zakupuje przygotowane już w cudzym przedsiębiorstwie przemysłowym do sprzedaży większe (naturalne) części mięsa, a sam dokonywa jedynie czynności koniecznych w celu sprzedaży mięsa spożywcom, to jest dokonywa jedynie wyrębu. Aczkolwiek bowiem do czynności wyrębu mięsa potrzebne są pewne techniczne wiadomości, to zakres ich jest zbyt mały, przeważają natomiast w tym przypadku elementy handlowe, wobec czego ustawa tego rodzaju przedsiębiorstwo zaliczyła do przedsiębiorstw handlowych.

Gdy więc w konkretnym przypadku nie jest sporne, że skarżący prowadził na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii przemysłowej warsztat rzeźnicki, i że w tym samym lokalu (chociaż w oddzielnym pomieszczeniu) wykonywał sprzedaż mięsa połączoną z wyrębem, to z uwagi na przepis art 14 ust. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie był obowiązany do wykupywania osobnego świadectwa na sprzedaż mięsa, a zatem zaskarżone orzeczenie ulega uchyleniu, jako niezgodne z prawem"

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 25 poz. 797).

W sprawie świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw, prowadzących sprzedaż na wystawach z kiosków lub stoisk

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 21 września 1937 r. L. D. V. 38347/4/37 w sprawie świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw, prowadzących sprzedaż na wystawach z kiosków lub stoisk — wyjaśniło, że przedsiębiorstwa handlu towarowego oraz przedsiębiorstwa przemysłowe, posiadające stałe świadectwa przemysłowe, a prowadzące sprzedaż na wystawach (jarmarkach) z własnych lub dzierżawionych stoisk — nie mają, w myśl art. 20 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, obowiązku nabywania świadectw przemysłowych ani kart rejestracyjnych na prowadzenie handlu w tych stoiskach, uzyskany ze sprzedaży obrót winien być zeznany w miejscu wykonywania stałego przedsiębiorstwa. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 25, poz. 800).

Zarządzenia i okólniki Ministerstwa Skarbu

1) Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 3 września 1937 r. L. D. V. 38073/4/37 zwolniło od podatku przemysłowego (zarówno w formie świadectw przemysłowych jak i w postaci podatku od obrotu) na okres 10 letni — garaże i przedsiębiorstwa obsługi technicznej pojazdów mechanicznych.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 23, poz. 762).

2) Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 31 sierpnia 1937 r. L. D. V. 23116/2/37—zwolniło od podatku specjalnego wynagrodzenia sezonowe pracowników umysłowych, zatrudnionych na robotach publicznych o ile wynagrodzenia te nie przekraczają 208 złotych miesięcznie.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 23, poz. 760).

3) Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 25 września 1937 r. L. D. V. 23471/2/37 — zwolniło od podatku dochodowego i specjalnego wynagrodzenia wypłacane odbywającej praktyki wakacyjne uczącej się młodzieży, o ile czas trwania praktyki nie przekracza okresu 4-ch miesięcy, zaś wynagrodzenie miesięczne nie przekracza złotych 208 brutto.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 25, poz. 803).

4) Ministerstwo Skarbu okólnikiem C. 80 z dnia 15 września 1937 r. L. D. IV. 22336/2/37 zwróciło uwagę, iż od dnia 6 sierpnia 1937 r. nie należy pobierać opłaty monopolowej od spirytusu zawartego w eterze, politurach i lakierach przywożonych z zagranicy lub z obszaru W. M. Gdańska.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 24, poz. 781).

Z ORZECZNICTWA N. T. A.

W sprawie interpretacji przepisów przejściowych Ordynacji Podatkowej

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 7 września 1937 r. L. D. V. 23546/2/37 w sprawie interpretacji przepisów przejściowych O. P. podało do wiadomości wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich Urzędów Skarbowych — wyciąg z wyroku Najwyż-

szego Trybunału Administracyjnego z dnia 25 czerwca 1937 r. L. Rej. 2820/36.

Z wyroku N. T. A. wynika, że odwołanie wniesione po wejściu w życie Ordynacji, winno być załatwione według przepisów tejże Ordynacji.

W konkretnym przypadku Trybunał uznał za uzasadniony zarzut, iż władza pozwana postąpiła wadliwie nie rozprawiwszy się z zarzutem odwołania, iż zastosowana przez władzę 15% stopa średniej zyskowości nie odpowiada rzeczywistości, który to zarzut skarżąca poparła przedłożoną opinią Izby Handlowej w Katowicach. Ordynacja Podatkowa bowiem w art. 116 nakłada na władze odwoławczą obowiązek podania w niekorzystnym orzeczeniu do wiadomości płatnika faktycznych i prawnych motywów orzeczenia jako odpowiedzi na konkretne zarzuty odwołania.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 25, poz. 796).

W sprawie wzywania i przesłuchiwania świadków

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 17 września 1937 r. L. D. V. 23547/2/37 w sprawie wzywania i przesłuchiwania świadków podało do wiadomości wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich Urzędów Skarbowych — wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 26 maja 1937 r. L. Rej. 5165/35.

N. T. A. w motywach wyroku uznał za trafny zarzut obrazy art. 60 ustawy o *państwowym podatku dochodowym, a polegającej* na tym, że władza pozwana nie zbadała wszystkich świadków powołanych na ustalenie istotnych okoliczności faktycznych, tłumacząc się tym, że mimo wezwania świadkowie nie stawili się na żądanie wadzy, co nie może być usprawiedliwieniem władzy.

Słusznie bowiem twierdzi skarżący, że władza dysponuje dostatecznymi środkami prawnymi, aby zmusić świadka, czy biegłego do stawiennictwa.

Trybunał stwierdził, że zaniechaniem powtórnego wezwania świadków władza pozwana dopuściła się naruszenia istotnych form postępowania ze szkodą dla skarżącego.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 25, poz. 798).

O stosowanie właściwych stawek podatku przemysłowego od obrotu dla zakładów cukierniczych

Jak nam komunikuje Izba Rzemieślnicza w Stanisławowie, — Izba Skarbowa w Stanisławowie wydała w dniu 10 września rb. Nr. II. 6/2/465/37 okólnik Nr. 19/37 przem. w sprawie jednolitego stosowania stawek podatkowych dla zakładów cukierniczych.

Okólnik ten, którego zasady odpowiadają całkowicie stanowisku Związku Izb Rzemieślniczych R. P., przedstawionemu Ministerstwu Skarbu w memoriale z dnia 15 maja 1937 r. L. Pod. 3. 21/37 (p. Nr. czerwcowy mies. „Rzemiosło" str. 24), — został wydany na skutek inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie.

Konferencja podatkowa z przestawicielami Cechów rzemiosła stołecznego

W dniu 5 października rb. odbyła się w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie konferencja podatkowa pod przewodnictwem prezesa *S. Lipczyńskiego* w obecności prezesa — posła *A. Snopczyńskiego,* prezesa Komisji Obciążeń przy Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — *E. Bernatowicza* oraz przedstawicieli Cechów rzemiosła stołecznego.

Prelegent — Naczelnik *W. Kozłowski* w wyczerpującym referacie naświetlił następujące zagadnienia na odcinku podaktów bezpośrednich:

Podatek dochdowy. — Z uwagi na bliski termin *(31 października)* ukończenia wymiaru podatku dochodowego (Dział I) dla osób fizycznych i spadków wakujących nie prowadzących ksiąg handlowych lub gospodarczych, — prelegent przytoczył podstawowe przepisy ustawy o podatku dochodowym oraz preliminowane kwoty z podatku w roku budżetowym 1937/38; nadto zapoznał zebranych z przepisami rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. w części dotyczącej norm szacunkowych dochodowości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Powyższe rozporządzenie, które między innymi reguluje sprawę norm szacunkowych dla podatków wogóle a norm szacunkowych dochodowości w szczególe — będzie miało niewątpliwie duże znaczenie dla wielu dziesiątków tysięcy płatników podatku dochodowego — wobec znikomego odsetka podatków, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

To też prelegent z całym naciskiem zaznaczył, że Samorząd Gospodarczy Rzemiosła, bardzo dużo czasu poświęcił powyższej tak aktualnej sprawie, mając przede wszystkim na uwadze, że odchylenia wzwyż między normami ustalonymi na rok podatkowy 1937 w porównaniu do roku ubiegłego — spowodować mogą nieuzasadnione gospodarczo przeciążenie podatkowe, a co za tym idzie niepożądany wzrost zaległości podatkowych.

W wyniku ogólnej dyskusji, zebrani wyrazili jednomyślnie pogląd, że zatwierdzone

na rok podatkowy 1937 przez P. Ministra Skarbu w dniu 23 lipca 1937 r. normy szacunkowe dochodowości przedsiębiorstw rzemieślniczych — są zbyt wysokie, a w szczególności o ile chodzi o takie zawody, jak piekarstwo, masarstwo, krawiectwo, szewstwo i t. p. i że nawet po odliczeniu czynszu za wynajęty lokal i za kierownictwo — normy szacunkowe daleko jeszcze będą odbiegać od rzeczywistego dochodu przedsiębiorstw rzemieślniczych, znajdujących się na ogół w trudnych warunkach gospodarczych. — Z uwagi na to zebrani przedstawiciele rzemiosła stołecznego zwracają się do stołecznej Izby Rzemieślniczej oraz do Związku Izb o śpieszną interwencję u czynników miarodajnych w sprawie stosowania przez władze wymiarowe właściwych i gospodarczo uzasadnionych norm szacunkowych dochodowości przedsiębiorstw rzemieślniczych.

Podatek przemysłowy. Naczelnik W. Kozłowski wyjaśnił cel i znaczenie doniosłego zarządzenia Ministrstwa Skarbu z dnia 22 września 1937 r. L. DV. 38196/4/37, które uwzględniając wnioski Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, obniżyło w odnośnych wypadkach stawkę podatku przemysłowego od obrotu z 1,9% wzgl. 3%—do 1,5% za rok 1936 w związku z przyznanymi w swoim czasie ulgami przy nabywaniu świadectw przemysłowych, mających na celu przede wszystkim zwalczanie bezrobocia. Wreszcie, w odpowiedzi na poruszoną sprawę zbyt wysokich stawek w podatku przemysłowym od obrotu wprowadzonych od dn. 1 stycznia 1936 r. — prelegent wyjaśnił, iż podwyżka stawki w porównaniu do roku 1935 wyraża się w ułamku 0,07%, o ile chodzi o zakłady rzemieślnicze, na których ciąży obowiązek nabycia świadectw przemysłowych VI, VII i VIII kategorii.

Zamykając posiedzenie — Prezes S. Lipczyński wyraził prelegentowi serdeczne podziękowanie za tak wyczerpujący referat, zaznaczając równocześnie o celowości urządzania w pewnych odstępach czasu— podobnych zebrań w sprawach obciążeń publicznych.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH

Z Izby Kieleckiej

KURS KROJU KRAWIECKIEGO

Zorganizowany z inicjatywy Chrześcijańskiego Cechu Krawców i Spółdzielni Krawców Chrześcijan w Kielcach przy wydatnym poparciu finansowym Kieleckiej Izby Rzemieśniczej, kurs nowoczesnego kroju ukończyło 28 krawców z Kielc i okolicy.

Rezultaty kursu najdobitniej wykazały, że propagowana przez tut. Izbę Rzemieślniczą potrzeba doskonalenia zawodowego jest celowa. Liczne zgłoszenia i prośby o urządzanie kursów zawodowych dla rzemieślników znajdą właściwe uwzględnienie w budżecie Izby na rok 1938.

KURS GARNCARSKI W IŁŻY.

Pierwszą część zorganizowanego przez Kielecką Izbę Rzemieślniczą kursu dla garncarzy iłżeckich z pomocy finansowej Pana Wojewody Kieleckiego — zakończono.

Po uruchomieniu pieca zostanie przeprowadzona druga część kursu z praktycznymi pokazami użytkowania różnych polew, wypalania i t. p.

Z BURSY RZEMIEŚLNICZEJ

Podjęta w roku ub. akcja nad zorganizowaniem Bursy Rzemieślniczej w Kielcach została uwieńczona jak najpomyślniejszymi rezultatomi. Ostatnio zgłoszony do rejestracji statut Stowarzyszenia p. n. „Bursa Rzemieślnicza w Kielcach“ została przez Kielecki Urząd Wojewódzki zatwierdzona.

DLA RZEMIEŚLNIKÓW DOTKNIĘTYCH KLĘSKĄ POWODZI.

Kielecka Izba Rzemieślnicza otrzymała z Funduszu Pracy kwotę zł. 11.500.—, która, zostanie przeznaczona na dalszą pomoc dla rzemieślników powiatu Pińczowskiego, dotkniętych klęską powodzi. Podział omawianej sumy zostanie dokonany w ciągu najbliższych dni, nadto będą zorganizowane Stowarzyszenia Kasy Bezprocentowego Kredytu Chrześcijańskiego w Działoszycach i Pińczowie. Prace organizacyjne są już na ukończeniu.

TOWARZYSTWO SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH — ZAWODOWYCH W KIELCACH.

Na odbytym Walnym Zebraniu Tow. Szzół Dokształc. Zawodowych w Kielcach, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności oraz rachunkowe.

W toku obrad omówiono program dalszej działalności oraz dokonano wyboru władz Towarzystwa.

WALNE ZEBRANIE SPÓŁDZIELNI KRAWCÓW CHRZEŚCIJAN.

Członkowie Spółdzielni Krawców Chrześcijan w Kielcach odbyli ostatnio pod przewodnictwem Prezesa Rady Nadzorczej G. Axentowicza, zebranie na którym rozpatrzono rezultaty działalności Spółdzielni za 1-sze półrocze r. b. Po rozpatrzeniu bilansu stwierdzono dalszy pomyślny rozwój Spółdzielni oraz uchwalono szereg wskazań dla Zarządu Spółdzielni.

DOROCZNE ŚWIĘTO SZEWCÓW KIELECKICH.

W ubiegłą niedzielę, zgodnie z wieloletnią tradycją zgromadziły się liczne rzesze szewców i cholewkarzy kieleckich na czele ze swoją Starszyzną Cechową w osobach pp. Jana Brudka, Jana Pobochy i Kołodzieja w kościele katedralnym na uroczystym nabożeństwie. Nadto w nabożeństwie wzięli udział Dyrektor Izby Rzemieślniczej G. Axentowicz, Wiceprezes Stowarzyszenia Rzemieśl. Chrześcijan. Andrzej Sutowicz oraz wielu przedstawicieli miejscowego rzemiosła chrześcijańskiego.

W godzinach południowych odbyło się zebranie towarzyskie w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan, na którym omawiano bieżące sprawy dotyczące interesów zawodowych i gospodarczych tego najliczniej w Kielcach reprezentowanego zawodu, jakim jest szewstwo. Podczas zebrania licznie zgromadzeni szewcy i cholewkarze zwracali uwagę na potrzebę skupienia w szeregach Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy Chrz. w Kielcach, jak najliczniejszych rzesz zainteresowanych rzemieślników.

Stwierdzając pomyślny przebieg prac Kieleckiej Izby Rzemieślniczejczej nad zorganizowaniem i rozwojem Spółdzielni zebrani dali wyraz przekonaniu, że zarówno społeczeństwo, jak i czynniki urzędowe wydatną pomocą w formie taniego kredytu na zatrudnienie możliwie największej liczby szewców, pozwolą tej nader pożytecznej placówce realizować w szerszych rozmiarach cele, jakie organizatorzy tej placówce wytknęli. W dalszym toku Dyrektor G. Axentowicz przyjął, zaproponowaną mu godność członka honorowego Cechu Szewców i Cholewkarzy Chrześcijan.

Podczas wspomnianej uroczystości zabierali głos pp. G. Axentowicz, Jan Brudek, Andrzej Sutowicz, Sadowski, Bogdan, And. Kacperek, Jan Pobocha, Józef Banasik, Biernat, Wójcicki, Kołodziej i inni.

Z Izby Krakowskiej

POŻEGNANIE WOJEWODY PŁK. MICHAŁA GNOIŃSKIEGO PRZEZ RZEMIOSŁO.

Odchodzącego na inne stanowisko Wojewodę Krakowskiego, Płk. Michała Gnoińskiego żegnało również i Rziemiosło. W sali Rady Miejskiej zjawili się: Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie, Dr. R. Jahoda-Żółtowski, Poseł na Sejm R. P., Wiceprezes Izby i Prezes Związku Rzemieślników Krakowskich Antoni Jarosz, Dyrektor Izby Rzemieślniczej Eustachy Gaertner, Wicedyrektor Izby Władysław Winiarski, wszyscy cechmistrze oraz liczni rzemieślnicy.

Do Płk. Gnoińskiego przemówił w serdecznych sławach Prezes Izby Rzemieślniczej Dr. R. Jahoda-Żółtowski, podnosząc zasługi ustępującego Wojewody dla dobra rzemiosła okręgu krakowskiego.

Po przemówieniu, Poseł Dr. R. Jahoda-Żółtowski imieniem Rzemiosła woj. krakowskiego wręczył ustępującemu Wojewodzie adres pamiątkowy w postaci artystycznie wykonanej księgi, oprawnej w skórę, zawierającej na papierze japońskim odpowiedni adres rzemiosła podpisany przez Prezydium i Dyrekcję Izby Rzemieślniczej w Krakowie oraz Starszych Cechów Rzemieślniczych.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD INTROLIGATORÓW W KRAKOWIE.

W Związku Rzem. krakowskich obradował Ogólnopolski Zjazd przedstawicieli rzemiosła introligatorskiego.

Obrady zagaił Starszy Cechu Introligatorów w Krakowie, Piotr Grzywa, witając zebranych na sali, po czym wybrano prezydium Zjazdu. Kolei wygłoszono szereg referatów dotyczących spraw i ochrony zawodu introligatorskiego, omawiano sprawy wykonywania robót introligatorskich przez drukarnie bez uprawnień, sprawy egzaminacyjne, wreszcie poddano dyskusji zgłoszone projekty do zamierzonej nowelizacji prawa przemysłowego. Zebrani wypowiedzieli się za bezwzględnym zachowaniem dowodu uzdolnienia i przymusowym należeniem do Cechów. Wreszcie uchwalono rezolucje, które złożono na ręce Prezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie, Posła Dr. R. Jahodę - Żółtowskiego celem przedłożenia ich odnośnym władzom.

OBRADY RZEMIOSŁA WOJEWODZTWA.

Izba Rzemieślnicza w Krakowie, odbyła dni urzędowania w Zakopanem, Nowym Są-

czu, Limanowie, Jaśle, Kołaczycach, Gorlicach, Mielcu, przy czym w zebraniach tych brało także udział rzemiosło z okolicznych miejscowości.

Na ręce delegatów Izby przedstawiciele sfer rzemieślniczych złożyli postulaty, w których poruszono kwestię nowelizacji prawa przemysłowego, zgłaszając szereg konkretnych postulatów. Odnośnie ustawodawstwa podatkowego, rzemiosło oświadczyło się za zniesieniem świadectw przemysłowych, obniżeniem stawek podatku obrotowego i zreformowaniem funkcji biegłych. Nadto wysunięto prośbę zwiększenia kredytów rzemieślniczych koniecznych na inwestycję w warsztatach.

OBRADY W CECHACH RZEMIESLNICZYCH.

W Związku Rzemieślników Krakowskich odbyły się Nadzwyczajne Walne Zebrania członków Cechu Krawców i Cechu Stolarzy, celem zajęcia stanowiska rzemiosła w związku z zamierzoną nowelizacją ustawy przemysłowej. Rzemiosło w uchwalonych rezolucjach wypowiedziało się za bezwzględnym utrzymaniem dowodu uzdolnienia w rzemiośle i za wprowadzeniem przymusowego wpisu do organizacyj cechowych.

SPRAWA ZATRUDNIENIA RZEMIESLNIKÓW POZOSTAJĄCYCH BEZ PRACY

Izba Rzemieślnicza w Krakowie prowadzi kartotekę rzemieślników, czeladników i pomocników pozostających bez pracy.

Obecnie w związku ze znacznymi możliwościami zatrudnienia w Centralnym Okręgu Przemysłowym licznych rzesz rzemieślników, Izba zwraca się do pozostających bez pracy rzemieślników, czeladników czy pomocników, aby powiadomili Izbę, jakie posiadają kwalifikacje, w którym warsztacie odbywali naukę, gdzie pracowali, jako czeladnicy i t. p. przy równoczesnym podaniu dokładnego adresu.

Z Izby Lubelskiej

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN.

Związek Rzemieślników Chrześcijan w Lublinie, reprezentujący ogół rzemiosła chrześcijańskiego i współpracujący ściśle z cechami, rozwinął w bieżącym roku bardzo szeroką działalność.

Na bilans dotychczasowych prac składają się poważne trzy imprezy. Zakończono mianowicie w maju 4 - miesięczny kurs z zakresu dokształcającej szkoły zawodowej dla rzemieślników, który ukończyło 121 osób; pod protektoratem i przy intenzywnej pomocy Związku została zoorganizowana i uruchomiona w dniu 1 marca b. r. dobrze się dziś rozwijająca Chrześcijańska Spółdzielnia Handlowo — Wytwórcza Rymarzy i Siodlarzy w Lublinie przy ul. Staszyca 6; wreszcie Wystawa Rzemieślnicza w Lublinie w czasie od 5 do 15 września b. r. to także dzieło Związku.

W dążeniu do dalszego rozwoju akcji Zarząd Związku na posiedzeniu w dniu 29 września b. r. zakreślił sobie na najbliższy czas cały szereg nowych prac o niezmiernie doniosłym znaczeniu.

Główną troską Związku jest rozwiązanie zagadnienia kredytu, który podobnie jak i w innych ośrodkach województwa lubelskiego nie tylko że nie jest dostateczny, ale śmiesznie znikomy w porównaniu do potrzeb, tak iż można twierdzić, że nie istnieje wogóle.

Związek pragnąc zaradzić istniejącemu złu nawiązał ścisły kontakt ze Spółdzielczym Bankiem Rzemieślniczym celem ustalenia sposobów uaktywnienia działalności Banku i podciągnięcia go do poziomu, który by gwarantował zaspakajanie najpilniejszych, a stale wzrastających potrzeb kredytowych.

Przy rozważaniu zagadnienia ustalono opinię, że akcja odniesie pożądany skutek, jeżeli Bank Rzemieślniczy oprze swą działalność przede wszystkim na własnym kapitale zakładowym i będzie instytucją powszechną, obsługującą całe chrześcijańskie rzemiosło lubelskie, a po zakończeniu pierwszego etapu prac, Bank będzie musiał skoncentrować w sobie pełną i bez reszty akcję kredytowania rzemiosła.

Równolegle do prac nad rozbudową Banku Rzemieślniczego czynione są przygotowania do uruchomienia kursu z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej, którego otwarcie projektuje się na dzień 3 listopada b. r.

Na specjalną uwagę zasługuje inicjatywa Związku zorganizowania w sezonie zimowym kilkumiesięcznego kursu dla szklarzy.

Na marginesie należy zauważyć, że na terenie województwa lubelskiego istnieją 327 zakładów szklarskich, w tym 9 zakładów chrześcijańskich.

Nadto omawiając potrzebę szkolenia zawodowego wzięto pod uwagę konieczność zorganizowania kursu zawodowego dla malarzy i kursu dla spawaczy.

Wreszcie postanowiono urządzić w nadchodzącym sezonie zimowym cykl wykładów dla rzemieślników samodzielnych.

Podkreślić także należy, że Związek przygotowuje się do zorganizowania pod swoim protektoratem młodzieży rzemieślniczej.

Z Izby Łódzkiej

Z INSTYTUTU NAUKOWO RZEMIESLNICZEGO.

Instytut Naukowy Rzemieślniczy im. Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, przy Izbie Rzemieślniczej w Łodzi, organizuje kurs dokształcający zawodowy dla wszystkich rzemiosł od dnia 18 października r. b. do dnia 5 marca 1938 r. Kurs ten zastępuje ukończenie normalnej 3-letniej szkoły kształcącej zawodowej.

Ze względu na to, iż w dniu 31. XII. 1937 r. kończy się ustawowy termin, do którego mogą być dopuszczeni do egzaminów czeladniczego kandydaci, którzy nie posiadają świadectwa ukończenia 3 letniej szkoły dokształcającej zawodowej należy niezwłocznie zapisać się na kurs, by tą drogą mieć możność uzyskania odpowiednich kwalifikacji zawodowych.

Od dnia 18 października rb. Instytut Naukowy Rzemieślniczy im. J. Piłsudskiego przy Izbie Rzemieślniczej urządza drugi dwumiesięczny kurs o rozszerzonym programie dla kandydatów na czeladników, dla czeladników i mistrzów w zakresie fryzjerstwa męskiego i damskiego. Kurs ten będzie miał przedmioty naukowe teoretyczne i praktyczne, przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich.

Właściciele zakładów cechcą zwrócić uwagę swych pracowników na ten kurs.

Obok szeregu innych kursów, Instytut urządza kurs nowoczesnego malarstwa i lakiernictwa dla kandydatów na czeladników, mistrzów i samoistnych rzemieślników, kurs ten jest organizowany wspólnie z Cechem Malarzy i Lakierników. Na kursie będą wykładać i prowadzić zajęcia praktyczne najlepsi fachowcy z Warszawy i Łodzi.

Kurs dla murarzy i cieśli jest przeznaczony dla kandydatów do egzaminu czeladniczego, którzy nie posiadają ukończonej trzyletniej szkoły dokształcającej zawodowej, a chcą zdobyć warunki do dopuszczenia do egzaminu czeladniczego przed dniem 31 grudnia rb. Na kurs ten mogą zapisywać się kandydaci do egzaminów mistrzowskich oraz samoistni rzemieślnicy.

Z CHRZEŚCIJAŃSKIEGO CECHU KOWALI.

W dniu 1 września 1937 r. Chrześcijański Cech Kowali odbył Nadzwyczjane Walne zebranie, pod przewodnictwem starczego cechu p. Brauna Gustawa w asystencji podstarszych pp. Graby i Ewesta w obecności 53 członków, bez udziału przedstawicieli Zarządu miejskiego oraz przedstawiciela Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

Po odczytaniu protokułów i sprawozdania Przewodniczący, w imieniu zebranych wyraził podziękowanie ustępującym władzom, za intensywną i owocną pracę oraz za racjonalną gospodarkę Cechu. Bezpośrednio po tym przystąpiono do wyboru Zarządu. Starszym Cechu przez aklamację wybrano p. Brauna Gustawa, który powierzony mu mandat przyjął. Podstarszym jednogłośnie wybrano p. Herłazińskiego Zenona. Jako członkowie weszli w skład Zarządu:

Ewest Gustaw, Krzeczkowski Aleksander, Kądziela Stanisława, Latek Filip, Moszczyński Jan, Blanc Oswald. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: Partalewskiego Leona, Jankowskiego i Jedyńskiego. Do Sądu Polubownego: Dutkiewicza Józefa, Osmólskiego Antoniego i Bussego Józefa.

Po zakończonych wyborach p. Braun podziękował wszystkim członkom za zaufanie jakim go darzą i zapewnił zebranych, że dołoży wszelkich starań, by z powierzonych mu obowiązków należycie się wywiązać.

W wolnych wnioskach m. in. poruszona została sprawa nowelizacji prawa przemysłowego, którą referował p. Braun, przy czym została uchwalona rezolucja, którą postanowiono przesłać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Rezolucja brzmi:

„Chrześcijański Cech Kowali m. Łodzi na Nadzwyczajnym Walnym zebraniu w dniu 1-go września 1937 r zapoznawszy się z tezami do referatu p. Ptasińskiego Dyr. Izby Rzemieślniczej w Lublinie, członka Komisji dla spraw zmiany ustawy przemysłowej przy Ministrstwie Przemysłu i Handlu, kategorycznie odrzuca wnioski p. Ptasińskiego, nie nadające się, zdaniem Cechu do dyskusji.

Wszystkie wysunięte przez p. Ptasińskiego tezy są sprzeczne z życzeniami i poglądami całego rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce, albowiem projekt nowelizacji prawa przemysłowego, wniesiony do laski marszałkowskiej przez Prezesa Zarządu ZwiązkuIzb. Rzemieślniczych R. P. posła A. Snopczyńskiego, jest projektem uzgodnionym przez całe rzemiosło chrześcijańskie i uchwalonym na Kongresie Rzemiosła Chrześcijańskiego w Warszawie.

Chrześcijański Cech Kowalski m. Łodzi jest zdania, że pod uwagę powinien być brany

jedynie projekt p. Posła Snopczyńskiego, złożony do laski marszałkowskiej i nad tym jedynie projektem powinna się toczyć dyskusja.

Wobec czego Walne Zebranie Cechu Kowali m. Łodzi prosi usilnie Pana Ministra Przemysłu i Handlu o przeciwstawieniu się pomysłom p. Ptasińskiego, gdyż są one zaprzeczeniem dążności do uzdrowienia w rzemiośle polsko-chrześcijańskim tak spraw gospodarczych, jak i organizacyjnych".

Z Izby Toruńskiej

NA DRODZE KONSOLIDACJI WEWNĘTZNEJ.

Dzięki inicjatywie Tow. Rzemieślników Samodzielnych w Toruniu, przy poparciu Izby Rzemieślniczej powstał w dniu wczorajszym pierwszy na Pomorzu „Dom Rzemieślniczy" mieszczący się przy ulicy Sukienniczej (dawniejsza Gospoda Cechowa).

Celem i zadaniem „Domu Rzemieślniczego", to praca nad podniesieniem rzemiosła pod względem technicznym, gospodarczym, organizacyjnym i kulturalnym. Służyć ten Dom 'ma nie tylko mistrzom, ale czeladnikom i uczniom. Jak więc widzimy zakres działania „Domu Rzemieślniczego" jest bardzo obszerny i spodziewać się należy, że stanie się on ważnym czynnikiem rozwoju rzemiosła.

Piękną tę inicjatywę przyjąć należy z wielkim uznaniem, bowiem wzmocnienie gospodarcze rzemiosła, podniesienie kultury zawodowej rzemiosła jest jednym z naczelnych zagadnień współczesnej rzeczywistości polskiej.

Na pierwszym konstytucyjnym zebraniu pod przewodnictwem Dyrektora Izby Rzemieślniczej p. Bizoffa, p. radca Szulc wygłosił referat p. t. „Konieczność utworzenia „Domu Rzemieślniczego". Po przyjęciu statutu i ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru Prezesa, Wice-Prezesa, członków Zarządu, oraz Komisji Rewizyjnej. W skład Zarządu wchodzą: Prezes p. Wieneek, Wice-Prezes p. Szulc, dalej pp. Oliwkowski, Łęgowski, Siuda, Przyklęk i Drażek, zaś Komisję Rewizyjną tworzą pp. Sulecki, Błaszkiewicz i Ebert.

OPROCENTOWANIE POŻYCZEK RZEMIEŚLNICZYCH UDZIELONYCH ZA POŚREDNICTWEM K. K. O.

W tych dniach Kom. Kasy Oszczędności wydały komunikat, że Banki udzielające pożyczek rzemieślnikom podwyższyły stopę procentową z 4% na 6% licząc od dnia 25. VI. br.

Na skutek interwencji odpowiednich władz Kom. Kasy Oszcz. wyjaśniły tę sprawę i jak dowiadujemy się Banki podwyższyły stopę procentową, lecz dotyczy to tylko pożyczek udzielanych po 25 VI. br. i trwać będzie do końca br. Po tym terminie Banki zastrzegają sobie prawo ewentualnej zmiany tej stopy.

Pożyczki udzielone przed tym terminem podlegają aż do zlikwidowania oprocentowaniu w dotychczasowej wysokości tj. 4%.

NARADY SAMORZĄDÓW GOSPODARCZYCH NA POMORZU.

Dnia 13 października br. odbyła się konferencja trzech samorządów gospodarczych na Pomorzu: Izby Rolniczej, Przem. Handl. i Rzemieślniczej w sali posiedzeń Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu ul. Klonowa 19).

Zważywszy na powagę tych trzech instancji, jako samorządów gospodarczych spodziewać się należy doniosłych wyników tej konferencji.

ZEBRANIE ZARZĄDU IZBY RZEMIESLNICZEJ.

W dniu 4 października 1937 r. w małej sali Izby Rzemieślniczej odbyło się zebranie Zarządu Izby.

W punkcie: Rozpatrywanie spraw dotyczących referatu przemysłowo-prawnego, omówiono zasadniczą sprawę umowy, dostosowanej do nowoczesnych potrzeb życia gospodarczego i uspołecznienia młodzieży terminującej w rzemiośle, poza tym sprawę obozowania, dożywiania tejże i wiele innych związanych z jej interesami.

Dalej zreferowano sprawy gospodarcze i organizacyjne przy czym podkreślono sprawę wydawnictwa „Przyjaciela Młodzieży" itp.

Następnie podane zostały wiadomości dotyczące referatu egzaminacyjnego.

ZJAZD PIEKARSTWA POMORSKIEGO.

W dniu 22 bm. odbył się w Toruniu Zjazd piekarstwa pomorskiego.

Obrady zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz w osobach pp. nacz. Urzędu Woj. Pomorskiego Barciszewskiego, nacz. Urzędu Skarbowego Tytulskiego, wiceprezydenta miasta Bały, prezesa Izby Rzemieślniczej Jakubowskiego, dyrektora Izby Rzemieślniczej Biszoffa, ks. kanonika Kozłowskiego i wielu innych, oraz gości z Warszawy, Katowic, Poznania, Bydgoszczy, Inowrocławia, Nakła i Włocławka.

Zjazd otworzył p. Józefowicz, prezes Stow. Mistrzów Piekarskich na woj. pomorskie, po-

wołując na przewodniczącego p. Szóstakowskiego z Chełmży.

Po powitaniu Zjazdu przez przedstawicieli Władz i sprawdzeniu uprawnień przybyłych delegatów, rozpoczęto obrady.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się b. ożywiona dyskusja, w której zabierali głos Delegaci, oraz przedstawiciele władz a to: pp. nacz. Barciszewski, Dyr. Biszoff i inni.

Po dyskusji uchwalono szereg rezolucyj do Władz, zmierzających do poprawy bytu piekarstwa polskiego.

Na zakończenie postanowiono wysłać telegramy do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, Ministrów Spraw Wewnętrznych i Przemysłu i Handlu, Wojewody Pomorskiego i księdza biskupa.

W IIgiej części Zjazdu załatwiono sprawy organizacyjne, dokonując wyboru Władz. Stowarzyszeń w dotychczasowym składzie: prezes p. Józefowicz, wice-prezes p. Jurkiewicz, skarbnik p. Nogowski, sekretarz p. Kowalski członkowie Zarządu: Zajączkowski, Smoczyński.

WIELKI DZIEŃ CECHU SZKLARSKIEGO W TORUNIU.

Cech szklarski obchodził wielką uroczystość poświęcenia sztandaru. Po Mszy św. Cech wraz z wieloma przedstawicielami organizacyj zawodowych odbył uroczyste zebranie.

Po przemówieniach nastąpiło podpisanie aktu poświęcenia. Po południu odbyło się plenarne zebranie Cechu. Przewodniczył starszy cechu p. Lubiczewski.

Wśród wielu spraw zawodowych omawiano sprawę Ustawy Przemysłowej, normalizacji cen, współpracy z Związkiem Tow. Sam. Rzem. Chrześcijan.

Zebranie uchwaliło żądać przywrócenia Cechom dawnych kompetencji, oraz utworzenia przy Cechach osobnych wydziałów czeladzi.

ZE ZJAZDU ZWIĄZKU TOWARZYSTW RZEMIEŚLNIKÓW SAMODZIELNYCH NA POMORZU.

W dniu 26 wrześuia br. w Grudziądzu odbył się Zjazd Z-ku Tow. Rzem. Samodzielnych,

Zjazd otworzył prezez Związku p. Mollin z Grudziądza, witając Delegatów z całego Pomorza w liczbie 150 osób, oraz przedstawicieli Władz.

Po powitaniu przystąpiono do wygłoszenia referatów.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po wygłoszeniu referatów zabierali głos liczni mówcy zgaszając projekty rezolucyj.

Na tym zakończono I-szą część programu.

Po przerwie rozpoczęło się Walne Zgromadzenie Związku.

Po odczytaniu porządku dziennego, przystąpiono do sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Po krótkiej lecz rzeczowej dyskusji, Komisja Rewizyjna udzieliła Zarządowi absolutorium, po czym Walne Zebranie złożyło Zarządowi podziękowanie za dotychczasową pożyteczną działalność Stowarzyszenia.

W pukcie V-tym porządku obrad jednogłośnie przyjęto i uchwalono nowy statut Związku. Po czym przystąpiono do wyboru władz Związku. Dotychczasowy Zarząd w osobach pp.: prezesa Mollina, wiceprezesa Wiencka, sekretarza Poznańskiego, skarbnika Nogowskiego i członków: Ostojskiego, Ligieżyńsiego, Zielińskiego, Augustyńskiego i Talkowskiego przez aklamację wybrano ponownie, dookoptowując pp. Grobeckiego oraz Siudę. Po wybraniu Zarządu, ustalono wysokość budżetu, który uchwalono w dotychczasowej wysokości globalnej 2.500.— zł.

Po wyczerpaniu wolnych wniosków, wysłano telegramy do p. Wojewody Raczkiewicza i ks. biskupa Okoniewskiego.

Z Izby we Włocławku

URZĘDOWANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W CIECHANOWIE.

W dniu 18. IX. 1937 r. w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Ciechanowie odbył się dzień urzędowania Izby Rzemieślniczej we Włocławku, t. zw. „Roki".

Roki prowadził Prezes Izby p. I. Budzanowski i Dyrektor Izby p. Jan Łazarewicz. Zgłosiło się ponad 50 rzemieślników, którym udzielono odnośnych porad i wyjaśnień.

W przerwie przedstawiciele Izby odbyli konferencje z miejscowymi Władzami Państwowymi i Samorządowymi, przedkładając im potrzeby tamt. rzemiosła.

Po skończonym urzędowaniu przedstawiciele Izby wysłuchali sprawozdania o stanie gospodarczym i organizacyjnym rzemiosła pow. ciechanowskiego, które złożoli miejscowi Radcy oraz starsi Cechów.

OBRADY SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO RZEMIOSŁA WOJ. WARSZAWSKIEGO W CIECHANOWIE.

W dniu 19 września w Ciechanowie odbyło się Publiczne Zebranie Izby Rzemieślniczej we Włocławku.

Po wygłoszeniu ustalonych porządkiem obrad referatów zabierali głos poszczególni mówcy, podkreślając w swoich przemówieniach sympatię dla rzemiosła i Jego samorządu oraz zadeklarowali daleko idącą współpracę.

Po obradach publicznych rozpoczęto obrady ścisłe, na których byli obecni wszyscy Radcowie Izby oraz przedstawiciele Władz i organizacji pokrewnych.

Obradom jednym i drugim przewodniczył Prezes Izby Rzemieślniczej p. J. Budzanowski.

OTWARCIE WYSTAWY PRAC UCZNIOWSKICH RZEMIOSŁA WOJ. WARSZAWSKIEGO W CIECHANOWIE.

Z okazji odbywania w Ciechanowie Zebrania Włocławskiej Izby Rzemieślniczej zorganizowana została tamże Wystawa Prac uczniów rzemieślniczych woj. warszawskiego. Wystawa obejmuje prace ucznów wszystkch grup zawodowych rzemiosła. Specjalnie bogato reprezentowana jest grupa rzemiosł metalowych oraz grupa włókiennicza z krawiectwem na czele.

Oddzielne działy stanowią eksponaty uczniów Gimnazjum Mechanicznego we Włocławku oraz Szkoły Rzemiosł im. Marsz. J. Piłsudskiego w Aleksandrowie Kuj.

Na Wystawie znalazło również miejsce zdobnictwo ludowe łowickie, seramika artystyczna, wykonana przez rzemiosło.

Otwarcie Wystawy nastąpiło w dniu 19. IX. 37 r. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie i jest tłumnie zwiedzana.

Z ŻYCIA CECHÓW I ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH WOJ. WARSZAWSKIEGO.

Walne Zebranie Cechu Kowalsko-Slusarskiego w Nasielsku.

W dniu 12. IX. 37 r. odbyło się Zebranie Cechu kowalsko-ślusarskiego w Nasielsku w lokalu Cechu. Przedmiotem obrad Zebrania było:

1) złożenie sprawozdania z działalności Zarządu, sprawozdania kasowego oraz Komisji Rewizyjnej,

2) Przyjęcie do wiadomości nowego statutu Cechu,

3) dokonanie wyborów władz Cechu,

4) ustalenie dnia uroczystości patrona rzemiosła kowalskiego.

W wyniku dokonanych wyborów, starszym Cechu został wybrany p. Twardowski Józef, podstarszym p. Muskurski Bronisław.

Do Zarządu weszli pp. Chorchowski Jan, Pawłowski Stanisław, Grudkowski Antoni, Niedzielski Józef, Jankowski Stanisław, Teofil Dobrowolski.

Skład Komisji Rewizyjnej tworzą pp. Krzykowski Kazimierz, Suwiński Albin i Kondracki Paweł.

Walne Zebranie Cechu Fryzjerów w Płońsku.

W dniu 8. IX. 37 r. odbyło się Walne Zebranie Cechu Fryzjerów w Płońsku.

Zebrani członkowie dokonali wyboru, Starszego, Podstarszego Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej Cechu. Starszym został wybrany p. Marian Jędruszczak, Podstarszym p. Bryl Wolf.

Do Zarządu weszli pp. Goldfarb Dawid, Łepkowski Henryk, Falkowski Lejb, Krysa Marian, Szajnkopf Josef i Zabłocki Jan.

Skład Komisji Rewizyjnej stanowią: pp. Dąbrowski Tadeusz, Kane Aron i Geldbard Aron.

Walne Zebranie Cechu Kowali i Slusarzy w Płońsku.

W dniu 25. VIII. 37 r. odbyło się Walne Zebranie Cechu Kowali i Ślusarzy w Płońsku. Zebrani członkowie dokonali wyboru władz Cechu. Starszym Cechu wybrany został Czekaliński Józef, podstarszym Mikołajewski Konstanty.

Do Zarządu weszli Stefański Stanisław, Różycki Zygmunt, Poborski Wacław, Wyrzykowski Feliks, Brzeski Feliks, Cymerman Czesław.

Do Komisji Rewizyjnej natomiast pp. Poborski Karol, Czaplewski Ignacy, Dębski Stanisław.

Poza tym przedmiotem obrad były: 1) sprawa składek członkowskich, 2) sprawa założenia ksiąg oraz uchwalenia budżetu na rok 1937.

Walne Zebranie Cechu Piekarzy w Płońsku.

dniu 2. IX. 37 r. odbyło się Walne Zebranie Cechu Piekarzy w Płońsku.

Na Zebraniu dokonano wyboru władz Cechu, przedłożono sprawozdanie z działalności Zarządu oraz Kasowe, omówiono sprawę składek członkowskich, uchwalono budeżt na rok 1937. Starszym Cechu wybrano p. Brauna Emila, podstarszym p. Rodblata Motela.

ROŻNE

Ś. P. WŁADYSŁAW GINDRICH.

W dn. 14 b. m. zmarł nagle b. redaktor „Rzemiosła“ ś. p. Władysław Gindrich.

Zmarły urodził się 27 czerwca 1889 r. w Brodach w Małopolsce. Po ukończeniu gimnazium wstąpił na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, biorąc równocześnie udział w pracach organizacji niepodległościowych. Wybuch wielkiej wojny został ś. p. Gindricha na

Podolu rosyjskim, gdzie nawiązawszy kontakt z Polskim Komitetem Wykonawczym, zajął się oganizacją szkolnictwa polskiego.

Po powrocie do kraju pod koniec 1919 roku został mianowany nauczycielem gimnazium IV-go na Pradze, równocześnie poświęcając się pracy dziennikarskiej. Od r. 1921 do 1930 zajmował zmarły stanowisko dyrektora administracyjnego P. A. T. Od roku 1932 przez lat pięć był redaktorem „Rzemiosła“, jako pierwszy redaktor tego wydawnictwa. S. p. Wł. Gindrich w swej pracy publicystycznej poświęcał się zagadnieniom rzemieślniczym, drukując wiele artykułów w tych sprawach, oraz zagadnieniom morskim wydając na ten temat dwie prace.

Ostatnio napisał obszerną monografię o Kilińskim.

NOWY WOJEWODA KRAKOWSKI

Dr. Józef Tymiński po objęciu urzędowania złożył wizytę w Izbie Rzemieślniczej, w czasie której odbył konferencję z Prezesem Izby Rzemieślniczej Dr. Jahodą-Zółtowskim Posłem na Sejm R. P. i Dyrektorem Izby Eustachym Gaertnerem na temat spraw zawodowych i organizacyjnych rzemiosła okręgu krakowskiego.

50 LAT RZETELNEJ PRACY ZAWODOWEJ.

Nie dawno odbyła się w Krakowie uroczystość uczczenia 50-cioletniej pracy mistrzowskiej znanego introligatora krakowskiego Roberta Jahody, ojca Prezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie i Posła na Sejm R. P.

W uroczystej Akademii, wzięli udział Wicewojewoda Dr. Małaszyński, przedstawiciele miasta, Starostwa, Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, władz naczelnych izby rzem., w Krakowie i Katowicach wszyscy cechmistrze i delegaci rzemiosła krakowskiego.

Wicewojewoda Dr. Małaszyński składając życzenia Jubilatowi udekorował go Złotym Krzyżem Zasługi poraz drugi za zasługi na polu pracy zawodowej.

Po odczytaniu telegramów, które m. i. nadesłali Wicepremier Kwiatkowski, Minister Świętosławski, Wojewoda Grażyński, i wielu innych, otwarta została w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłowego wystawa prac introligatorskich zakładu Roberta Jahody. W kilku salach zebrano kilkaset artystycznych prac dowodzących jak żmudną jest praca w tym zawodzie i jak Robert Jahoda niecodziennym artyzmem i sztuką w całym tego słowa znaczeniu rozsławił nie tylko w Polsce ale i w krajach zamorskich artystyczne rzemiosło introligatorskie.

SKAZANIE OSZCZERCY.

W dniu 5 b. m. zapadł w Sądzie Okręgowym w Warszawie wyrok w sprawie wytoczonej przez Prokuraturę, przeciwko Grzegorzowi Ciepilińskiemu, pozostającym pod zarzutem zniesławienia Związku Izb Rzemieślniczych oraz Izb Rzemieślniczych.

Wyżej wymieniony Cieplński jako sekretarz jednego z cechów warszawskich skierował listy do redakcji czasopism „Warszawski Dziennik Narodowy“ oraz „Dzień Dobry“, w których zakomunikował rzekomą uchwałę cechu, zniesławiającą w wysokim stopniu samorząd gospodarczy rzemiosła. Ponieważ list ten miał mieć charakter zbiorowy Ciepliński sfałszował jednocześnie kilka podpisów.

W świetle przewodu sądowego okazało się, że wszystkie zarzuty postawione Samorządowi Gospodarczemu Rzemiosla są całkowicie bezpodstawne. W szczególności okazało się, że zamiast rzekomego „zdzierstwa“ i narzucenia cechom uszczuplających ich prawa statutów i t. p. Samorząd Gospodarczy Rzemiosła opłaty obniżył i dążył do rozszerzenia uprawnień cechów. Podkreślił to również wyraźnie w motywach wyroku Sąd Okręgowy, skazując Cieplińskiego na 3 miesiące aresztu i 50 zł. grzywny.

RZEMIOSŁO NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

W dniu 24. IX. rb. w lokalu Izby Rzemieślniczej w Łodzi odbyło się posiedzenie organizacyjne Rzemieślniczego Komitetu F. O. N., w którym wzięli udział radcowie Izby, starsi cechów i prezesi organizacji rzem. z ter. Łodzi.

Zebranie zagaił p. Prezes St. Kopczyński. po czym Dyrektor Dobosz odczytał pismo Pana Wojewody w sprawie utworzenia Rzemieślniczego Komitetu F. O. N., oraz uzasadnił celowość i konieczność zbiórki na F. O. N. i zaproponował by wszyscy obecni uznali się za komitet organizacyjny.

Komitet ten po uzyskaniu odpowiednich uprawnień zwoła wojewódzki zjazd przedstawicieli rzemiosła, na którym zostanie powołany stały Komitet Wojewódzki F. O. N., centralizujący i koordynujący akcję zbiórki na terenie województwa. Propozycję tę przyjęto.

Na wniosek p. radcy Jakubca do prezydium Tymczasowego Rzemieślniczego Komitetu F. O. N. weszli:

Kopczyński Stanisław — prezes, Raabe Zygmunt — w-prezes, Dobosz Stanisław — w-prezes, , Senderowicz Chaim — w-prezes, Andrzejewski Ziemowit — sekretarz, Kaucz Stanisław — skarbnik, Lewandowski Anrzej — członek zarzdu, Chmielecki Józef — członek zarządu, Ryżyk Michał — członek za-

rządu, Pawowski Konstanty — członek zarządu. Komitet ten w myśl wniosku prezesa Izby, p. Stanisława Kopczyńskiego wystąpił z konkretnymi propozycjami w zakresie organizacji zbiórki, oraz wysokości opodatkowania rzemiosła na rzecz F. O. N.

TARGI RZEMIOSŁA.

na XVII Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie.

Od lat 3-ch Lwowska Izba Rzemieślnicza podejmuje corocznie inicjatywę i przeprowadza ją we własnym zakresie, organizując Targi Rzemiosła w ramach Lwowskich Targów Wschodnich. Dotychczas osiągnięte rezultaty oraz potrzeba ugruntowania wartości uzyskanych wyników, spowodowały, że Lwowska Izba Rzemieślnicza przystąpiła wzorem lat poprzednich do urządzenia jednolitego pokazu produkcji rzemieślniczej na Targach Rzemiosła, w ramach Targów Wschodnich. Organizacją Targów zajęło się Biuro Organizacyjno Handlowe Rzemiosła istniejące przy Lwowskiej Izbie Rzemieślniczej.

Otwarcie XVII Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie a zarazem Targów rzemiosła nastąpiło w dn. 4. 9. b. r. Po uroczystości otwarcia Targów Wschodnich i zwiedzeniu kilku pierwszych pawilonów targowych, przedstawiciele Rządu oraz instytucyj samorządowych i publicznych z JWPanem Antonim Romanem Ministrem Przemysłu i Handlu na czele, zaszczycili swoją obecnością Pawilon Rzemiosła. Przybyłych powitali: Prezes Izby Inż. Tadeusz Tyrowicz, wraz z Dyrektorem Dr. Adamem Hamerskim, poczym nastąpiło zwiedzenie pawilonu. Należy podkreślić iż zwiedzający okazali dużo zainteresowania organizacją Targów Rzemiosła oraz wystawionymi eksponatami — zatrzymując się dłużej przy poszczególnych stoiskach i prowadząc rozmowy z wystawcami.

Z kolei należy parę uwag poświęcić samemu pokazowi produkcji rzemieślniczej. W roku bieżącym wystawców podzielono na 2 odrębne grupy a to, meblarską w której wzięły udział firmy lwowskie, oraz grupę różnych rzemiosł, w której znajdowali się wystawcy z okręgu woj. lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego oraz Katowic i Poznania. W ten sposób uzyskano sharmonizowanie bardzo różnorodnych działów wytwórczości rzemieślniczej a równocześnie osiągnięto przejrzystość pokazu.

W pierwszym rzędzie należy zaznaczyć, że w roku bieżącym wystąpiły Biura Organizacyjno Handlowe Rzemiosła Izb Rzemieślniczych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie na odrębnych stoiskach pokazując szereg bardzo ciekawych gałęzi lub specjalności z terenu poszczególnych Izb.

Na stoisku B. O. H. R. Izby Rzem. Lwowskiej wystawiono eksponaty następujących firm: Spółdzielni Wytwórców koszykarskich w Rudniku n/Sanem zorganizowanej w r. 1936 przez tut. Izbę, spółdzielni Koszykarskiej w Gaci p. Markowa k. Przeworska zorganizowanej również przy wydatnej pomocy Izby Rzemieślniczej, Pierwszego Krajowego T-wa Powroźniczego Spółdzielni z o. o. w Radymnie, istniejącego od kilkudziesięciu lat i produkującego wyroby powroźnicze najwyższego gatunku, Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Jaworowie. Firmy K. Oroński— Zakład wyrobów drzewnych w Sanoku. Firmy L. Mackford i M Nosek — Chrześcijańskiej Spółki Krawieckiej we Lwowie, Firmy Rudolf Górniak — Wytwórni kopyt i prawideł



Powitanie P. Ministra P. i H. Romana przez Prezesa we Lwowie.

we Lwowie oraz Firmy Fr. Sejut — Wytwórni bandażowniczej we Lwowie.

Na stoisku B. O. H. R. Izby Rzemieślniczej Krakowskiej wystąpiły firmy następujące: Firma „Arbor“ Wytwórnia wyrobów drzewnych, leżaków krzeseł i t. p. w Krakowie, Firma K. Blicharski wytwórnia maszyn perkoracyjnych w Krakowie, Firma E. Fajkosz Art. Wytwórnia Wyrobów Rzeźbiarskich w Zakopanem, Firma „Frez-Mont“ Wytwórnia części samochodowych w Krakowie, oraz Spółdzielnia ślusarska w Świątnikach.

W ramach stoiska B. O. H. R. Izby Rzemieślniczej Stanisławowskiej wystąpiły firmy: J. Broszkiewicz, Art. Wytwórnia Garncarska w Kutach p. Kossów. M. Chomiak, pracownia rymarska w Kołomyi, M. Domiszewski, wytwórnia ślusarska w Kołomyi, S. Gańczarczyk, wytwórnia sandałów hygienicznych w Kossowie, I. Gonek, wytwórnia kapsli i puszek w Stanisławowie, „Huculska Rzeźba“ Spółdzielnia z oo. w Kosowie, D. Jakubczyk, pracownia białoskórnicza w Kosso-

wie, W. Jelinek, pracownia blacharska w Mikiłajowie n/Dn., A. Kwolik pracownia kuśniersko -białoskórnicza w Tyśmienicy, M. Korn i Syn wytwórnia kożuchów w Tyśmienicy, W. Major, wytwórnia wag w Stanisławowie, J. Napp. Art. Wytwórnia Garncarska w Kutach p. Kossów, M. Smigurowicz wytwórnia blacharska w Stanisławowie, Spółdzielnia wyrobu maszyn i narzędzi rolniczych w Zakli, Spółdz, Chrześć. sztwców w Rozdole, E. Tahlenfeld, pracownia blacharska w Kałuszu oraz Zakłady kuśnierskie spółdzielnia z o. o. w Tyśmienicy.

W grupie wystawców różnych rzemiosł należy wymienić następujące firmy, które wystąpiły na indywidualnych stoiskach.

Firma „Emst ' wł. Emil Staneк — wytwórnia aparatów natryskowych w Poznaniu, wystawiła najrozmaitszego rodzaju aparaty natryskowe nadające się do wykonania wszelkich robót dekoracyjno-malarskich i lakierniczych przy użyciu farb klejowych i olejnych, oraz łakierów preparacyjnych i nitrocelulozowych, zaopatrzone odpowiednimi rozpylaczami dostosowywanymi do każdego rodzaju robót. Wypada zaznaczyć, że stoisko tej firmy cieszyło się dużą frekwencją oraz wielkim zainteresowaniem ze strony fachowców, a także przedstawicieli Rządu i Instytucyj Publicznych. Stoiskiem tym zainteresował się szczególnie V.-Minister Przemysłu i Handlu Rose.

Firma „Record" wł. R. Hyn — wytwórnia narzędzi ogrodniczych i rolniczych w Katowicach, wystawiła eksponaty wysokiej wartości umożliwiając przy tym zwiedzającym zapoznanie się z szerokim i różnorodnym zakresem jej produkcji w tym dziale.

Firma St. Zubek — wytwórnia nart i sprzętu sportowego w Zakopanem, wystawiła obok tamt. wyrobów ludowych z drewna i metalu, również pierwszorzędnie wykonane narty do biegów, skoków, turystyczne, kijki narciarskie i t. p., nadmienić wypada, że firma ta eksportuje swe wyroby do Ameryki.

Firma „Aspiral" — zakad ślusarski we Lwowie, pokazała sprężynowe wkłady i tapczany automatyczne. Centrala tej firmy mieści się w Łodzi.

Wyroby z miedzi, okucia budowlane i meblowe wystawiła firma „Brąnz" — wł. Stanisław Uścieński i J. Wilk we Lwowie, pokazując kolekcję doskonałych wyrobów.

Firma H. Mączyński we Lwowie, wystąpiła z kolekcją pilników i darników.

Piękne wyroby rysownicze wystawiła firma E. Ungera we Lwowie.

Na stoisku firmy „Galvanoplater" we Lwowie wł. H. Mandel Zakład Złoniczy, demonstrowano nowoczesne sposoby galwanizowania naczyń stołowych, narzędzi lekarskich, reflektorów i t. d.

Firma Inż. Bolesław Słowik, Zakład ślusarski we Lwowie wystawiła solidnie wykonany walec młyński, który wzbudził szczególne zainteresowanie u fachowców.

Firma Stanisław Höhnlein we Lwowie, wystawiła artykuły szlifierskie do polerowania metali.

W omawianej grupie różnych rzemiosł wyróżniało się szczególnie stoisko firmy Ludwik Tyrowicz (wł. Inż. T. Tyrowicz:) — Zakład kamieniarsko- rzeźbiarski we Lwowie. Na stoisku tym urządzonym wyjątkowo estetycznie umieszczono piękne okładziny marmurowe i alabastrowe, obrazujące bogactwo naszych krajowych surowców w tej gałęzi, przedstawiające szerokie możliwości zastosowania tychże, w nowoczesnym budownictwie, specjalnie w dekoracji wnętrz.

Firma Piotr Rohatyński — Zakład kaflarski we Lwowie, wystawiła 2 piece oraz kuchnię gaflową wykonane wg. ostatnich nowoczesnych wzorów, z kafli krajowych pierwszorzędnej jakości, nieustępujących w niczym fabrykatom zagranicznym, a o wiele od nich tańszych.

Artystycznie wykonane fotografie i powiększenia pokazał zakład fotograficzny firmy Kazimierz Skórski we Lwowie.

Na stoisku Spółdzielni Koła bardzo dawnych Harcerek „Sprawność" ze Lwowa można było obejrzeć obok bardzo starannie wykonanych mundurków szkolnych, tkaniny odzieżowe i samodziały oraz materiały obiciowe, jak również artystycznie wykonane z materii i włóczki różne figury (maskotki).

Artykuły szczotkarskie wykonane pod względem fachowym pierwszorzędnie — specjalnie różne gatunki szczotek i pędzli, nie ustępujące gatunkowo wyrobom zagranicznym, wystawiła firma Zygmunta Sylweryna Friedenthala ze Lwowa.

Firma Rudolfa Neuwelta — wytwórnia kapeluszy męskich i damskich we Lwowie powazała szereg oryginalnych modeli.

Grupa meblarska w powilonie Rzemiosła składała się z 14-tu „wnętrz". Eksponaty wykonane były przez 12 firm stolarskich oraz 2 firmy tapicerskie. Wśród eksponatów wykonanych wg. najnowszych nowoczesnych wzorów, znajdowały się 3 sypialnie, 6 pokoi stołowych 2 pokoje kombinowane, 1 salon stylowy, 1 gabinet męski i 1 urządzenie kuchenne lakierowane. Wystawcami były następujące firmy:

Edward Cwetler, Edward Czechowicz, Adam Herold i Józef Kot, Józef Grab, Zenon Herold, Jan Karabin, Edward Kleben, Marian Michalicki, Michał Nowicki, Jan Ortner,

Manes Sack r. Menkes, firma Władysław Sidor, Franciszek i Józef Zeidler oraz Leon Zindler.

Urządzenia te pomieszczone były podobnie jak w latach ubiegłych w specjalnych kojach, stwarzających złudzenie wnętrz mieszkalnych.

Oświetlenie koji przy pomocy lamp elektrycznych wykonanych przez firmę brązowniczą Michała Pischnota we Lwowie, podkreślało estetyczny wygląd wnętrz.

Obecnie po zakończeniu Targów Wschodnich, a wraz z nimi Targów Rzemiosła nasuwa się pytanie w jakim stopniu tegoroczne targi przyniosły wystawcom korzyści oraz czy osiągnięto pozytywny efekt.

Należy oczywiście stwierdzić, że tak. Nie tylko żaden z wystawców nie wyraził żadnych zastrzeżeń co do celowości wzięcia przez niego udziału w Targach, ale przeciwnie wszyscy bez wyjątku stwierdzili, że impreza Targów Wschodnich powinna być z roku na rok utrzymana jako jeden z pierwszorzędnych instrumentów propagandy produkcji rzemieślniczej. Najlepszym zresztą dowodem i wyrazem tej opinii jest to, że wielu wystawców już po zakończeniu Targów zgłosiło swój udział w Targach na rok następny, prosząc o zarezerwowanie im zajmowanego w tegorocznych Targach miejsca.

Opinia ta jest niewątpliwie słuszna, ponieważ korzyści płynące z działu w Targach dla tych, którzy w nich uczestniczą są corocznie z tym samym rezultatem potwierdzane. Zgrupowanie zaś wystawców rzemieślników w jednym pawilonie — a bardzo wiele firm rzemieślniczych bierze poza tym udział w Targach Wschodnich, poza Targami rzemiosła — pozwala na zorientowanie się w różnicy zachodzącej między artykułami pochodzącymi z wytwórczości rzemieślniczej, a produktami przemysłu fabrycznego.

ZJAZD KUPIECKO — RZEMIEŚLNICZY W GRODNIE.

W niedzielę dnia 17 października 1937 r. na zakończenie miesiąca propagandy polskiego handlu i rzemiosła odbył się w Grodnie zjazd kupców i rzemieślników polskich z grodzieńszczyzny. Zjazd, który zorganizował miejscowy oddział Stowarzyszenia Kupców Polskich zgromadził dużą liczbę uczestników. Referaty wygłosili: O wznowieniu polskiego handlu i rzemiosła na Kresach prezes Grodzieńskiego Oddziału Stow. Kupców Polskich p. Miszewski, „O żywotnych sprawach handlu", delegat centrali Stow. Kup. Polskich p., Tadeusz Fabiani i o żywotnych zagadnieniach rzemiosła ref. Zw. Izb. Rzem. p. Stanisław Fijalski. Mówcy podkreślali konieczność wytężonej pracy nad rozwojem polskiego handlu i rzemiosła na Kresach, celem stworzenia nowej warstwy mieszczaństwa, będącego gospodarczą i ideową podstawą i ostoją polskości na rubieżach Rzeczypospolitej.

ZJAZD DELEGATÓW ODDZIAŁÓW ZJEDNOCZENIA PRACOWNIKÓW RZEMIEŚLNICZYCH W KALISZU.

W dniu 17 października r. b. odbył się w Kaliszu walny zjazd delegatów oddziałów Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych R. P., połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru kaliskiego oddziału Zjednoczenia.

Po nabożeństwie w kościele św. Józefa oraz po złożeniu wieńca przy pomniku poległych zebrani udali się do gmachu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie, podpisanie aktu poświęcenia sztandaru oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych.

Przemówienie powitalne wygłosili: poseł Feliks Karśnicki, Prezes Rady Naczelnej Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych, Stefan Zieliński, Prezydent m. Kalisza inż. Ignacy Bujnicki, delegat Związku Izb Rzemieślniczych R. P. mgr. Jan Mencel i inni.

Po obiedzie odbyło się w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan o godz. 16 posiedzenie Rady Nadzorczej Zjednoczenia, przyczym omawiana była sprawa noweliacji prawa przemysłowego, żywo interesująca szerokie koła czeladników, gdyż jak wiadomo obowiązujące prawo przemysłowe pozostawia czeladników po za nawiasem cechowych organizacji rzemieślniczych.

Ożywioną dyskusję wywołały również sprawy organizacyjne, plan działalności na rok przyszły oraz kwestia opieki samorządu gospodarczego rzemiosła nad czeladnikami.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Prezes Stefan Zieliński zamknął obrady.

Rezolucje Zjazdu zamieścimy w następnym numerze.

MOTORYZACJA NA POMORZU.

Pomorska Korporacja Zawodowych Monterów Szoferów podjęła starania, aby zaopatrywać wszystkich właścicieli samochodowych, dobrze wykształconymi i przygotowanymi szoferami — ślusarzami, oraz by nie „fabrykowano" szoferów w ciągu 6-ciu tygodni, którzy mogą być obeznani z prowadzeniem samochodu, lecz brak im fachowego przygotowania i przeszkolenia.

Prezes organizacji p. Oliwkowski, wskazując na obecny rozwój motoryzacji w kraju przedstawił Izbie Rzemieślniczej w Toruniu odpowiedni memoriał, który zostanie przedstawiony wyższym czynnikom do rozważenia.

Z CENTRALI HANDLOWEJ RZEMIOSŁA

Centrala Handlowa Rzemiosła, w uwzględnieniu potrzeb zakładów rzemieślniczych, wprowadziła sprzedaż następujących surowców i artykułów, których ceny orientacyjne podajemy poniżej:

Ceny obowiązują w ciągu dni 10-ciu, po upływie tego terminu, po potwierdzeniu przez Centralę Handlową Rzemiosła, telefonicznie lub listownie (telefon 500-26).

Dział I. Surowce i półfabrykaty cukiernicze.

1. ziarno kakaowe „Accra Good Fermented" po 1.95 za 1 kg. netto, loco Gdynia, przy odbiorze w workach wagi ca 64 kg. brutto.
2. masło kakaowe holenderskie „Astra", lub „Larona" (Van Houten) po zł. 3.40 za 1 kg. netto, loco Gdynia, przy odbiorze w belach wagi ca 102 kg. brutto.
3. kokos mielony „Fine" po zł. 5.50 za 1 kg. netto, franco stacja odbiorcza, przy odbiorze w skrzynkach drewnianych, wagi netto 68 kg.
4. kuwertura:
    1. deserowa płynna Nr. 2 (50% cukru 40% ziarna, 10% masła) po zł. 2.30 za 1 kg.
    2. deserowa płynna Nr. 1 (50% cukru, 40% ziarna bez łupin, 10% masła) po zł. 2.40 za 1 kg.
    3. deserowa płynna A. (50% cukru, 40% ziarna-mieszanki, dobrego gatunku, 10% masła) po zł. 2.50 za 1 kg.
    4. deserowa płynna cukiernicza AA — po zł. 2.70 za 1 kg.
    5. mleczna jasna-deserowa płynna — po zł. 2.35 za 1 kg.
    6. deserowa płynna, mleczna jasna — po zł. 2.50.
    7. kakao-blok (kuwertura bez cukru)— po zł. 3.15.
    8. kakao-blok z dobrego ziarna — po zł. 3.70.

wszystko franco wagon Warszawa, przy odbiorze od 100 kg.

Dział II — Surowce Szczotkarskie.

1. Fiber biały.
Mexico Nr. 2 — krótki — zł. 1 70 za 1 kg.
„ „ 1 dłuższy „ 1.75 „ „ „
„ L. Z. Jaumave — najdłuższy — zł. 1.80 za 1 kg.

wszystko franco stacja odbiorcza, przy odbiorze w belach wagi ca. 130 kg. brutto, za netto.

2. Fiber czarny — po zł. 2.95 za 1 kg. franco wagon Warszawa, przy odbiorze w workach wagi 51 kg. brutto.
3. Korzeń ryżowy.
a) Dziazte fina — zł. 2.75 za 1 kg.
b) „ extrafina — „ 2 65 „ „
c) Eucarnation fina „ 2.60 „ „
d) America fina „ 2,50 „ „
frnco wagon Warszawa, przy odbiorze w belach wagi ca 60 kg. brut. za netto.
4. Koks gat. — po zł. 1.10 za 1 kg. franco stacja Gdańsk przy odbiorze w belach wagi ca 130 kg. brutto za netto.
5. Bassyna.
a) Nr. 1 — zł. 1.25 za 1 kg.
b) Nr. 2 — zł. 1.20 za 1 kg.
c) Nr. 3 — zł. 1.15 za 1 kg.
franco stacja odbiorcza od 1-ej beli, wagi ca 120 kg.
6. Piassawa.
a) Bahia Nr. 1. — zł. 1.85 za 1 kg.
b) Africa Nr. 1. — zł 1.30 za 1 kg.
c) Sulimave — zł. 1,40 za 1 kg.
franco stacja odbiorcza przy odbiorze w belach wagi ca 60 kg. brutto za netto.

Dział III Surowce tapicerskie.

1. Waldhar — trawa morska
gat. Spezial — zł. 0.26
gat. Mixte — zł. 0.28
gat. Superieur — zł. 0.31
za 1 kg. loco Gdynia przy odbiorze w belach ca 80 kg. brutto za netto.

W tym też dziale uruchomiliśmy sprzedaż wszelkich dodatków tapicerskich, jak: sprężyny, pasy, włosie, gwoździe, drelichy, surówkę i t. p. Cenami na te artykuły możemy służyć na żądanie.

Surowce dostarczamy w oryginalnych opakowaniach, gwarantowanej jakości, na warunkach specjalnie dogodnych, dla zakładów rzemieślniczych.

Wszelkich bliższych informacyj, odnośnie sprzedaży poszczególnych surowców i artykułów udziela nasze biuro w Warszawie, ul. Zielna 13 m. 1 parter, tel. 500-26.

PRZEGLĄD PRASY.

Biuletyn Informacyjny I. R. w Lublinie za m - c październik b. r. zajmuje się najważniejszemi projektowanymi zmianami Prawa Przemysłowego, nadesłanymi przez Ministerstwo P. i H., dalej przynosi pokłosie gazet rzemieślniczych o zjeździe lubelskim i wiadomości bieżące.

* * *

Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego (z dn. 3 6, 8 i 13 października) zajmuje się sprawą świadectw zdrowia dla mistrzów rzeźnicko — wędliniarskich i ich personelu, sprawę rozporządzenia z dn. 30. VI. 32 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi, sprawą arbitrażu na skóry surowe w Gdyni. Nr. 13 podaje szczegóły nowego projektu nowelizacji prawa przemysłowego w świetle poprawek jakie wyłoniła komisja rzem. międzycechowa w Poznaniu.

Głos Rzemieślnika (z 26 września 3 i 10 października) organ Wlkp. Związku Rzem. Chrześc. przynosi: Z obrad zjazdu rzemiosła w Żninie; Rzemieślnicy ziem zachodnich na wschód; Po zamknięciu III Targów Meblowych w Swarzędzu. W każdym numerze oficjalny biuletyn I. R. w Poznaniu.

* * *

Mały Zawodowiec (z 23 września) m. in. przynosi artykuł o złożach metali w Polsce i ich eksploatacji, o dogodnym opakowaniu rozmaitych towarów, reportaż z życia Publ. Szkoły Dokształc. Zawod. Nr. 1 w Toruniu i szereg innych ciekawych wiadomości.

* * *

Nowa odzież. (Nr. 10 za październik) w całym szeregu artykułów o charakterze zawodowym poświęca sprawom krawieckim. Szereg poglądowych ilustracji z dziedziny kroju, urozmaica numer.

* * *

Nowy wykwint i moda (nr. 4) zawiera dział mody damskiej i męskiej, krawiectwa miarowego, kapeluszniczy, futrzarski, obuwniczy, przemysłu włókienniczego oraz dział wiadomości ogólnych, obejmujący żywotne kwestie wymienionych rzemiosł. Numer kończą komunikaty i porady fachowe.

* * *

Piekarz Polski (Nr. 38 — 39) przynosi: W sprawie instrukcji do Rozporządzenia Ministra Opieki Społ. z dn. 18 II. 37 r.; obchód 330 - lecia Cechu Piekarzy w Tarnowskich Górach, Zjazdy Piekarstwa w Toruniu i Krotoszynie i t. d. W zakończeniu informacje.

* * *

Przegląd cukierniczy (za październik) przytacza memoriał Cechu Mistrzów Cukierników i Piekarzy we Lwowie do Minister. P. i H. w sprawie dotyczącej rozgraniczenia piekarstwa i cukiernictwa; dalej m. in. artykuł o szkolnictwie zawodowym, o historii cukru i w. innych.

* * *

Przegląd Garbarsko — Techniczny (Nr.9) w szeregu artykułów omawia zagadnienia praktyczne, teoretyczne i gospodarcze garbarstwa, białoskórnictwa i futrzarstwa. Ponadto przynosi wiadomości z Przemysłu Chemicznego.

* * *

Przegląd Rzemieślniczy (3 i 10 b. m.) omawia sprawy rzemiosła chrześcijańskiego. M. in. przytacza artykuł: „Czego żąda rzemiosło od ustawy przemysłowej", rezolucję z zebrania protestacyjnego rzemiosła w Zakopanem w sprawie zmiany prawa przemysłowego i w. innych.

* * *

Przemysł skórny (za październik) przynosi m. in. „Nie słowem lecz czynem przystąpić musimy do walki", właściciel przedsiębiorstwa czy — mistrz? dalej szereg czysto fachowych wiadomości z dziedziny szewctwa.

* * *

Rzemieślnik (z 9. X.) organ informacyjny i organizacyj rzemieślniczych na Pomorzu podaje treść nowo uchwalonego statutu pomorskiego Z - ku Samodz. Rzem. Chrześc., artykuł w sprawie rozgraniczenia rzemiosła od przemysłu fabrycznego, wiadomości gospodarcze, komunikaty I. R., przegląd spraw rzemieślniczych i t. d.

* * *

Wołyńskie Wiadomości Rzemieślnicze (Nr. 7, 8, 9) przynoszą artykuły: o nową ustawę przemysłową, nowela do prawa przemysłowego a nauka rzemiosła, gdyby rzemieślnik mógł zmienić ustawę przemysłową. Z okazji Targów wołyńskich w szerokich skrótach mówi o rzemieślniku na kresach Rzplitej, o jego sprawach i potrzebach. Numer kończy przegląd życia rzemieślniczego.

UNIEWAŻNIENIE ŚWIADECTW

1. Unieważnia się zagubione: dyplom i książeczkę czeladniczą, wydaną przez Urząd Starszych Stelmachów i Kołodziei w Kaliszu w dniu 7 grudnia 1924 r. za Nr. 24 na nazwisko Stefana Derendarza.

2. Unieważnia się list czeladniczy, wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Katowicach dn. 28. 10. 1931 r. na nazwisko Stanisława Tomalika, zam. w Katowicach, przy ul. Granicznej 20 m. 11.

*

3. Unieważnia się zniszczony dyplom oraz książeczkę czeladniczą wydane przez Cech Krawców na nazwisko Czesława Zeglickiego, zam. w Kaliszu, przy ul. Ostrowskiej 6.

4. Unieważnia się zagubiony dyplom czeladniczy wydany przez Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Kaliszu w r. 1927 na imię Jana Woldańskiego zamieszkałego w Kaliszu, ul. Babina 8.

*

5. Izba Rzemieślnicza we Włocławku unieważnia wystawione przez nią na nazwisko Piwarskiego Feliksa z kol. Broniszew. pow. grójeckiego z dn. 15 9. 1936 r., za Nr. II - K -

*

112/P kkw 2282 zaświadczenie, stwierdzające posiadanie uzdolnienia zawodowego do samoistnego wykonywania rzemiosła wędliniarskiego.

*

6. Unieważnia się zagubiony dyplom mistrzowski dla zawodu cholewkarskiego wydany przez Izbę Rzemieślniczą we Włocławku w r. 1930 na nazwisko S. A. Frydmana zam. w Łowiczu, przy ul. Zduńskiej 32.

*

7. Unieważnia się wydane przez I. R. we Włocławku w dn. 21. XII. 1936 r. zaświadczenie do samoistnego wykonywania rzemiosła szewckiego na nazwisko Wajnberga Chaima zam. w os. Tłuszcz, pow. Radzymińskiego.

*

8. Unieważnia się zagubiony dyplom mistrzowski dla zawodu piekarskiego na nazwisko Aleksandra Mejera zamieszkałego w Zduńskiej Woli, przy ul. Stęszyckiej Nr. 23.

Na mocy pisma Pana Starosty w Wieluniu Nr. PAH. 10/35/37 podaje się do wiadomości, że w dniu 24 b. m. o godz. 18 odbędzie się Walne Zebranie Cechu Rzemieślników Żydów w Wieruszowie we własnym lokalu, celem dokonania wyboru członków Zarządu.

(—) *J. Prajs*

KURSY KROJU UBRAŃ MĘSKICH w WARSZAWIE

ALEKSANDER KONIECZNY

Warszawa, Bielańska 2. Plac Teatralny.
Telefon 5-94-95

System własny nagrodzony srebrnym medalem na PWK listem pochwalnym Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Złotym medalem przez Izbę Rzemieślniczą w Warszawie i medalem złotym przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P.

Autor podręczników kroju męskiego „**Szkoła kroju**“ (cena 15.—)
i kroju damsk. **Nauka kroju damskiego** („ 14.—)

Złe i dobre przeczucia

Jedną z największych tajemnic, nie zbadanych dotychczas przez psychologów, jest przeczucie, czy wewnętrzne przekonanie, że coś nam się uda lub nie uda. Dowodów na to nie mamy zwykle żadnych, a jednak gdzieś z pod progu świadomości wyłania się pewność, która się potem sprawdza, mimo iż rozsądek gwałtownie przeciwko niej występował.

Przeczucia znamy zwykle ze złej strony. Mówiąc o przeczuciach mamy na myśli złe przeczucia. Dzieje się to dlatego, że pamięć nasza rzeczy przykre dłużej zatrzymuje w świadomości, aniżeli rzeczy przyjemne. Nie mniej jednak przeczucia dobre istnieją i pojawiają się nagle z taką samą pewnością jak przeczucia złe.

Zapytajmy się naszego własnego doświadczenia. Otóż doświadczenie, zdobyte na lepiej znanych przeczuciach przykrych, powiada nam, że najbardziej pewne i najbardziej niezawodne było zawsze pierwsze przeczucie, drugie już miało przymieszkę nieokreślonej nadziei i jak się później okazało nadziei złudnej.

Nie inaczej jest gdy, gdy mamy do czynienia z przeczuciem dobrym. To jest ta pierwsza szczęśliwa myśl, która ni stąd ni zowąd staje przed świadomością i powiada: **„Kup sobie los loterii klasowej, bo fortuna ci sprzyja“.**

Iluż to ludzi, żałuje dzisiaj, że nie posłuchało tej pierwszej szczęśliwej myśli, zlekceważyło sobie dobre przeczucie, odprawiło z kwitkiem tę życzliwą, bezinteresowną wróżkę, która mu z takim oddaniem zwiastowała szczęście i powodzenie. To namacalne doświadczenie niechaj nie pozostanie bez skutków. Jeżeli pierwsza myśl, jaka przychodzi do głowy, nakazuje kupić los loteryjny, to nie wolno zwlekać ani chwili. Bo to jest dobre przeczucie, które nam niezawodnie przyniesie szczęście.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 2., półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8

Ceny ogłoszeń: cała strona — zł. 250, 1/2 — zł. 130, 1/4 — zł. 70. W tekście 25% drożej. Unieważnienie świadectw zł. 1.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: Julian Strawa**

Druk. „Zgoda“ J. Klimczak i S-ka. Zielna 47 Tel. 619-57.